Nr. 102 Środa, dnia 13 kwietnia 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 —— Administracji nr. 182-48 —— Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Sławny śpiewak rosyjski Teodor Szalapin zmarł wczoraj w Paryżu.

Na sezon wiosenno-letni MODNE i PRAKTYCZNE KAPELUSZE GOEPPERTA Sklepy fabryczne Piotrkowska 11 Piotrkowska 71 Piotrkowska 292

CASINO
Pocz. 4, 6, 8, 10
GRETA GARBO „PANI WALEWSKA" CHARLES BOYER

Francja na drodze naprawy.

Niemal jednomyślne uchwalenie zaufania rządowi Daladier.

Deklaracja premiera wzywa do zjednoczenia narodu i dzieła obrony.

W nocy odbędzie się w parlamencie batalia o pełnomocnictwa.

PARYŻ 13,4. pat. **Deklaracja rządowa** odczytana wczoraj po południu w izbie deputowanych przez prem. Daladiera w senacie przez wicepremiera Chautemps na wstępie zwraca **się z apelem „do porlamentu i narodu dla obrony wolności, ojczyzny i pokoju".**

„Wokoło nas, poza granicami kraju" brzmi dalej deklaracja , w Europie zachodzą zmiany. Wielkie narody są ożywione nowymi ideologiami. Znikają państwa, a jednocześnie organizują się nowe imperia. Oto dlaczego obrona narodowa przekracza dzisiaj plan organizacji wojskowej. Wszystkie zagadnienia finansowe, gospodarcze, społeczne i polityczne są ściśle związane z zagadnieniem naszego bezpieczeństwa. Obecnie nie istnieją już niezależne zagadnienia. Istnieje tylko jedno i to samo zagadnienie zbawienia kraju... Obrona narodowa wymaga zdrowej monety i finansów... Uciekanie się do zarządzeń wyjątkowych o charakterze tymczasowym jest dopuszczalne tylko wtedy, jeżeli po nich nastąpią ogólne zarządzenia, które usuną wreszcie przyczyny zła, wyrządzającego od lat 20-tu tak wielkie spustoszenia

Obrona narodowa wymaga również mocnego i zdrowego gospodarstwa, nie da się ona pogodzić ze zwolnieniem tempa lub z wstrzymaniem produkcji, w szczególności w gałęziach przemysłu, pracujących dla bezpieczeństwa kraju. Dlatego też rząd odwołuje się do rozsądku i patriotyzmu robotników i pracodawców.

Robotnicy powinni zrozumieć, że okupowanie fabryk wywołuje w całym kraju uczucie niepokoju, które może stać się zgubne, jak to wydarzyło się już w innych krajach o ustroju wolnościowym.

Mając na widoku wyłącznie ogólne interesy narodowe, rząd zapewni bezzwłoczne wznowienie pracy w wytwórniach broni, co jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo kraju. Bez broni Francja padłaby pastwą inwazji.

W deklaracji rządowej wyrażona jest nadzieja, że poczynaniom rządu będą towarzyszyły wysiłki całego narodu, które zapewnią „konieczne zjednoczenie Francji".

„Obrona narodowa ma przede wszystkim na celu obronę pokoju... **rząd jest zdecydowany bronić wszędzie interesów Francji i integralności jej imperium.** Nie dopuści on do tego, by ciążyły groźby nad jej granicami, nad jej połączeniami komunikacyjnymi i nad jej koloniami. **Nie pozwoli on na to, by wpływy obce i ruchy, wywołane przez niepożądanych cudzoziemców mogły zagrażać całkowitej swobodzie jego decyzji.** Koniecznym jest zapewnienie koordynacji wszystkich sił narodowych, czy to by zacieśnić istniejące przyjaźni, by stwierdzić wierność wobec wszystkich paktów i traktatów, czy też by wziąć udział w rokowaniach. Pragniemy pokoju z wszystkimi narodami bez względu na ich ustrój polityczny, pokoju opartego na poszanowaniu prawa a nie pewnego rodzaju abdykacji Francji będącej wstępem do niewoli.

Deklaracja rządowa kończy się **apelem do narodu w imię zbawienia ojczyzny.** Nadeszła godzina, kiedy trzeba dowieść, że Francja potrafi stawić czoło grożącym jej niebezpieczeństwom, pozostając wierną swemu geniuszowi..

IZBA OKLASKUJE.

Izba deputowanych wysłuchała deklaracji rządowej, odczytanej przez Daladier z wielką uwagą. Liczne ustępy deklaracji były przyjęte **długotrwałymi oklaskami.** Oklaski te były prawie jednomyślne, kiedy Daladier oświadczył, iż rząd nie pozwoli na żadną działalność niepożądanych cudzoziemców, oraz kiedy oświadczył, iż Francja pragnie pokoju opartego na poszanowaniu prawa, a nie na pewnego rodzaju abdykacji, będącej wstępem niewoli.

Przewodniczący izby Herriot odczytał następnie zgłoszone interpelacje. Daladier oświadczył, iż rząd zgadza się na dyskusję interpelacji, dotyczących polityki generalnej rządu.

Po zgłoszeniu interpelacji na temat polityki ogólnej rządu, premier Daladier zażądał zamknięcia obrad wobec tego, iż będą one wznowione z chwilą otwarcia dyskusji nad projektami finansowymi rządu.

Vincent Auriol, który zabrał następnie głos domagał się wyjaśnień na temat polityki wewnętrznej rządu.

Przewodniczący grupy radykalnej Chichery zgłasza wniosek o przejście do porządku dziennego.

GŁOSOWANIE.

Vincent Auriol domaga się krótkiej przerwy w obradach, by mógł porozumieć się ze swymi kolegami. Daladier zgadza się na to. Obrady zostają zawieszone.

Parlamentarna **grupa socjalistyczna, która** obradowała w czasie tej przerwy, 58-u głosami przeciwko 43 postanowiła **głosować za wnioskiem, zgłoszonym przez dep. Chichery o przejściu do porządku dziennego, co jest równoznaczne z wyrażeniem zaufania rządowi.**

Po przerwie odbyło się **głosowanie, w którym 576 GŁOSÓW PADŁO ZA RZĄDEM. Tylko 5 głosów wypowiedziało się przeciwko wnioskowi prezesa grupy radykalnej.**

W SENACIE.

Senat rozpoczął obrady o godz. 15,30. Chautemps odczytał deklarację rządową, która była oklaskiwana przez większość senatorów z wyjątkiem komunistów i socjalistów.

O godz. 16,30 obrady odroczono do dnia następnego. Dziś posiedzenie odbędzie się po południu o godz. 16. Senat przystąpił do dyskusji nad projektami finansowymi rządu.

SĘKACZE, MAZURKI, TORTY BABY MAKOWCE PLACKI
kupujcie tylko w firmie „ZJEDNOCZENI CUKIERNICY"
Łódź, ul. NARUTOWICZA 31, tel. 247-57 i PIOTRKOWSKA 191, tel. 264-25
Wyroby własne Duży wybór
zajęcy, baranków i jaj ozdobnych

Pierwsze zwycięstwo nowego rządu.

Partie czynią jednak zastrzeżenia.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach.

PARYŻ 13,4. Premier Daladier, stając ze swym rządem przed izbą, uzyskał jako pierwsze **głosowanie wynik niemal jednomyślny.** Za odroczeniem interpelacji co do której to sprawy premier postawił sprawę zaufania, wypowiedzieli się wszyscy „od Marina do Thoreza". Wszystkie deklaracje grup niereprezentowanych w rządzie podkreślały jednak, że na przyszłość **zastrzegają sobie zajęcie stanowiska wobec rządu zależnie od jego czynów** i że głosują dzisiaj nie tyle może za rządem, ile za deklaracją premiera, z którą solidaryzują się wszyscy w całej pełni. To pierwsze głosowanie miało zresztą raczej **charakter głosowania wstępnego,** ponieważ właściwa pierwsza batalia parlamentarna, którą ma stoczyć nowy rząd, rozegra się dopiero na **nocnym posiedzeniu izby nad debatą o pełnomocnictwach dla rządu.** Sam projekt ustawy o pełnomocnictwach sformułowany jest podobnie, jak projekt ustawy o pełnomocnictwach, zgłoszony przez poprzedniego premiera p. Bluma, który na posiedzeniu był zresztą nieobecny. Motywacja wniosku, która zakreśla mniej więcej ramy zamierzeń rządowych, sformułowana jest o wiele krócej i mniej szczegółowo, niż to było we wniosku premiera Bluma. Kładzie ona główny nacisk na zarządzenia, zmierzające do wzmożenia produkcji. Pomija milczeniem całkowicie sprawę podatków od kapitału, proponowaną przez premiera Bluma, co jest rozumiane powszechnie jako zarzucenie tej koncepcji i nie wspomina zupełnie o zawieszeniu na 2 lata amortyzacji długów państwowych.

W kuluarach parlamentarnych liczą się z tym, że **rząd uzyska dla swych pełnomocnictw większość,** jednakże rozmiary tej większości są na razie jeszcze zupełnie nieokreślone i zależne będą w znacznej mierze od przebiegu dyskusji i wyjaśnień, udzielonych przez rząd na posiedzeniu komisji finansowej, a potem od debaty na nocnym plenarnym posiedzeniu izby. Premier Daladier w każdym razie chce uzyskać całkowite wyjaśnienie sytuacji w tempie jak najszybszym.

Przed kanonizacją bł. Andrzeja Boboli.

Biskupi polscy w Rzymie.

WARSZAWA, 13.4 — K.A.P. donosi z Miasta Watykańskiego: W związku z uroczystościami kanonizacyjnymi błog. Andrzeja Boboli, przybyli już do Rzymu J. Em. ks. kardynał Al. Kakowski oraz I. I. E. E. księża arcybiskup Nowowiejski i biskup Wetmański z Płocka, biskupi ordynariusze H. Przeździecki z Siedlec, St. Okoniewski z Chełmna, St. Adamski z Katowic, Fr. Lisowski z Tarnowa, J. Lorek z Sandomierza, administrator apostolski diecezji kieleckiej Fr. Sonik, biskup sufragan krakowski St. Rospond i biskup sufragan przemyski W. Tomaka z małymi grupami pielgrzymów.

Oficjalna pielgrzymka, składająca sią z sześciu pociągów, przybędzie do Rzymu w Wielki Czwartek.

Cała prasa rzymska podaje wiadomości o pielgrzymach polskich, nie szczędząc gorących słów sympatii dla Polski i Polaków.

Wice-premier Kwiatkowski przybędzie do Łodzi 14 maja

na uroczystości przemysłu.

WARSZAWA, 13.4 (Tel. wł.) — Wczoraj p. minister skarbu wicepremier Kwiatkowski przyjął delegację Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi oraz Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w osobach prezesów p. p. Roberta Geyera i Feliksa Maciszewskiego oraz dyrektorów inż. Bayera i dr. Berkowicza, którzy zaprosili p. wiceprem. Kwiatkowskiego do Łodzi na uroczystości przemysłu, związane z poświęceniem kamienia węgielnego biblioteki publicznej im. Marszałka Piłsudskiego, fundowanej przez wielki przemysł, z uroczystym otwarciem fabryki lanitalu sp. akc. Polana w Pabianicach oraz z zadeklarowaniem przez Izbę Przemysłowo - Hndlową większej kwoty na budowę Włókienniczego Śnstytutu Badawczego.

P. wicepremier Kwiatkowski przyjął zaproszenie obiecując delegacji przybyć do Łodzi na powyższe uroczystości, których termin wyznaczył definitywnie na sobotę, dn. 14 maja r. b.

Wielkanocny Numer
„KURIERA ŁÓDZKIEGO"
w znacznie
rozszerzonej
objętości
i powiększonym nakładzie
ukaże się
w Wielką Sobotę
t. j. 16. IV r. b.

KINO EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10
Dziś premiera wielkiego programu świątecznego!
Znakomita para artystów:
RONALD COLMAN
(bohater filmu „Pod dwiema flagami")
i MADELEINE CARROLL
w potężnym filmie romantyczno-bohaterskim p. t.

(Tajemnica zamku Zenda)
Autentyczne dzieje sobowtóra królewskiego, który w okresie przed wojną światową zasiadł na tronie jednego z państw bałkańskich
Fascynująca kreacja Ronalda Colmana w podwójnej roli króla i jego sobowtóra
Realizacja tego gigantycznego arcydzieła kosztowała 1.000 000 dolarów
Reż.: John Cromwell

Najpiękniejsza kobieta świata, genialna artystka ZARAH LEANDER wystąpi w kinie „PALACE" w najnowszym i najwspanialszym arcydziele prod. światowej 1938 r. La Habanera! Wkrótce wielki program świąteczny

Czechosłowacja jest zlepkiem narodowości.

Francja nie ma obowiązku bronić zależności Sudetów od Pragi.

Sensacyjny artykuł p. Barthelemy w „Le Temps".

PARYŻ, 13.4 (PAT) — Wybitny uczony francuski, profesor prawa swego czasu doradca prawny quai d'Orsay n. Joseph Barthelemy, zamieścił w „Le Temps" artykuł o Czechosłowacji, który wywołał sensację w kołach politycznych.

Prof. Barthelmy oswiadcza na wstępie, iż wobec kampanii propagandowej na łamach pewnej części prasy francuskiej, zmierzającej do zaangażowania Francji w obronę Czechosłowacji, sumienie obywatela nakazuje mu wyjaśnić zasadnicze elementy problemu czeskiego.

P. Barthelemy stwiedza, że Czechosłowacja jest zlepkiem różnych narodowości, a problem obrony tego państwa nasuwa szereg poważnych wątpliwości. Autor na zasadzie analizy prawnej dochodzi do wniosku, iż Francja nie jest zobowiązana do rozpoczęcia wojny w obronie zagrożonych Czech.

W armii czeskiej — pisze prof. Barthelemy — służą żołnierze niemieccy, którzy z pewnością mają poczucie, że nie służą własnej ojczyźnie. Poza trzema milionami Niemców w Czechosłowacji żyją również i inne narodowości, które bynajmniej nie uznają państwa czeskiego za swoją ojczyznę. 20 lat istnienia republiki czechosłowackiej nie rozwiązało problemu unifikacji tego państwa. Powyższe stwierdzenie nasuwa pytanie, czy dla zachowania istniejącej formy państwa czeskiego, które jest politycznym zlepkiem różnego rodzaju narodowości, warto rozniecać wojnę światową. P. Barthelemy odpowiada negatywnie.

Czy Francja — zadaje z kolei drugie pytanie autor — sama może obronić niezależność Czechosłowacji? Z oświadczeń Chamberlaina i Hendersona wynika, że jeżeli Francja rozpocznie wojnę w obronie Czech, to z pewnością zostanie w niej osamotniona. Autor uważa poza tym, że pomoc sowiecka dla Czechosłowacji jest fikcją.

Barthelemy stwierdza dalej, iż Czechosłowacja jest nie tylko okrążona pod względem politycznym lecz. gospodarczym. Trzecia część obrotów Czechosłowacji przypadała na Niemcy, a trzecia część — na Austrię. Z chwilą Anschlussu dwie trzecie obrotów handlowych Czechosłowacji uzależnione jest od Trzeciej Rzeszy.

Czy istnieją jednakże jakiekolwiek zobowiązania, by Francja zmuszona była rozpocząć wojnę w razie zaatakowania Czechosłowacji. Prof. Barthelemy odpowiada, iż zobowiązania takie nie istnieją.

Traktat z 25 stycznia 1924 r., nakłada na Francję obowiązek uzgodnienia stanowiska z Czechosłowacją w razie komplikacyj międzynarodowych, jednakże ściśle w ramach Ligi Narodów. Traktat z r. 1924 jest więc zwykłym ogniwem organizmu genewskiego i posiada wartość taką, jaką posiada Liga Narodów. Poza Ligą Narodów nie posiada on żadnego konkretnego znaczenia. Drugi traktat francusko-czeski z r. 1925 jest częścią dodatkową traktatu locarneńskiego i z chwilą unicestwienia paktu locarneńskiego, również przestał mieć jakiekolwiek znaczenie.

Francja więc — kończy p. Barthelemy — nie jest w żaden sposób zobowiązana prowadzić wojnę, by utrzymać Sudety w zależności od Pragi.

NOWY STATEK POLSKI.

GDYNIA 13,4. Przybył do Gdyni nowy polski statek bunkrowy „Skarboferm", zakupiony przez firmę „Skarbopol" w Holandii. Zdolność przeładunkowa statku wynosi 250 t. na godzinę. Jest to już trzeci statek dla bunkrowania węgla w naszym porcie.

ZGON SZALAPINA.

PARYŻ, 13.4 — Zmarł sławny śpiewak rosyjski Teodor Szalapin.

Kalendarzyk polityczny

BIAŁOGRÓD. Wczoraj rano przybył tu z oficjalną wizytą minister komunikacji płk. Ulrych.

PRAGA. Wydziały prawne prezydium rady ministrów, ministerstwa spraw wewn., sprawiedliwości i unifikacji ustawodawstwa otrzymały polecenie opracowania „narodowościowego statutu republiki czechosłowackiej". Jak wiadomo, utworzenie tego statutu zapowiedział premier Hodża w swym niedawnym przemówieniu.

LONDYN. Poselstwo abisyńskie w Londynie ogłosiło, że casarz Haile Selassie użyje wszystkich środków, jakie są w jego mocy, aby przeciwstawić się decyzji uznania podboju Abisynii przez Włochy. Niektóre dzienniki londyńskie przewidują na tym tle pewne trudności w Radzie Ligi, gdzie konieczna jest jednomyślność, wymieniając Sowiety i Chiny, jako członków rady, mogących utrudnić zgodną decyzję.

BUKARESZT. Według wiadomości nadeszłych z Istambułu premier turecki Bayar przybędzie z oficjalną wizytą do Bukaresztu w pierwszych dniach maja. Po wyjeździe przy końcu przyszłego tygodnia z Turcji uda się premier turecki do Aten a nastepnie do Białogrodu i Bukaresztu.

ANKARA. Dziennik „Arkcham", zazwyczaj dobrze poinformowany, donosi, że von Pappen nie będzie mianowany ambasadorem w Ankarze, natomiast stanowisko to objąć ma albo szef prasowy min. spr. zagr. Rzeszy min. Aschman lub też von Brufar, b. sekretarz ambasady niemieckiej w Ankarze.

Pierwszy samolot polski w Kownie.

Pos. Charwat przybył do Warszawy.

Perspektywy stosunków gospodarczych polsko-litewskich.

WARSZAWA, 13.4 (PAT) — Wczoraj po godz. 9 rano wylądował w Kownie pierwszy polski samolot polskich linii lotniczych „Lot", którym lecieli kurier dyplomatyczny, mjr. mgr. Piątkowski z departamentu lotnictwa cywilnego i mjr. inż. Zeifert, wicedyrektor „Lotu".

Pogoda na trasie podróży była doskonała i samolot zgodnie z rozkładem jazdy wylądował o przepisanej godzinie w Kownie.

O godz. 18.35 przyleciał do Warszawy z Kowna z powrotem, wioząc wicedyrektora „Lotu" mjr. Zeiferta, mjr. Piątkowskiego z departamentu lotnictwa cywilnego, i kurjera dyplomatycznego m. s. z.

Samolotem z Kowna przybył do Warszawy poseł R. P. w Kownie min. Charwat.

STOSUNKI GOSPODARCZE.

KOWNO, 13.4 (PAT) — „20 Amzius" omawiając perspektywy stosunków gospodarczych polsko-litewskich wyraża przypuszczenie, że część polskiego eksportu może być kierowana przez Kłajpedę. Tranzyt towarów polskich do Kłajpedy mógłby być częściową rekompensatą wywozu polskiego węgla, manufaktury i innych produktów do Litwy.

„Lietuvos Ukininkas" omawiając sytuację Kłajpedy w związku z porozumieniem polsko-litewskim wyraża przeświadczenie, że dopiero teraz port kłajpedzki może zacząć żyć życiem normalnym. Pismo stwierdza, że konkurencja pobliskich portów libawskiego i królewieckiego nie jest dla Kłajpedy niebezpieczna, zwłaszcza jeżeli przez ulepszoną komunikację. kolejową południowa część Litwy zbliżona zostanie do Kłajpedy.

ZAPROSZENIE DO POZNANIA.

POZNAŃ, 13.4 — Dyrektor międzynarodowych Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicz zatrzymał się w drodze powrotnej z targów fińskich w Helsinkach przez dwa dni w Kownie, gdzie zetknął się ze sferami litewskimi. Dyr. Krzyżankiewicz zaprosił imieniem Targów Poznańskich reprezentantów Litwy do Poznania na tegoroczne targi.

Zakład Optyczno - Chirurgiczny

Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.

Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkło i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. **Cyrkle** znanych fabryk Gerlacha, Richtera i Maho — nierdzewne. **Termometry** chemiczne, kotłowe pokojowe, zaokienne, lekarskie i t. p. **Szkła** optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25.—. **Oprawy** do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka" oraz zagraniczne. **Respiratory**. **Lornetki** teatralne i polowe. **Mikroskopy** szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — **Narzędzia** lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi oryg. Boulitta — Meble szpitalne wyroby gumowe. **Aparaty i przybory fotograficzne**. **Przybory** ortopedyczne jak pasy rupturowe brzuszne, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL" pończochy gumowe i t. p. **Reperacje** manometrów kotłowych. — **CENY NISKIE**

Wznowiona ofensywa wojsk gen. Franco.

Zdecydowane natarcie na wszystkich frontach.

Ustępujące wojska rządowe zmuszają ludność do ucieczki.

SALAMANKA, 13.4 (PAT) — Wczoraj wojska gen. Franco wznowiły natarcie na wszystkich frontach Katalonii i w prowincji Castellon.

Armia gen. Arandy, znajdująca się najbliżej morza na odcinku Morella, przeszła po trzydniowej przerwie do gwałtownego natarcia.

Celem obecnej ofensywy armii gen. Aranda jest nadbrzeżne miasteczko Vinaroz, odległe o 30 klm. od pozycyj wyjściowych oddziałów nacierających. Do akcji wprowadzono liczną artylerię oraz wielką ilość samolotów. W południe sztab armii wyrażał całkowite zadowolenie z dotychczasowych rezultatów ofensywy.

CO EWAKUOWANO.

SARAGOSSA, 13.4 — Cywilne władze Hiszpanii republikańskiej zarządziły ewakuację ludności w miastach: Tortosa, Vinaroz i Baniearlo. Wszystkie trzy miasta położone są nad brzegiem morza Śródziemnego, nieopodal ujścia rzeki Ebro.

Władze tłumaczą ewakuację miast naciskiem wojsk powstańczych.

UCIECZKA.

SARAGOSSA, 13.4 — Dramatyczna ucieczka uchodźców hiszpańskich przez przełęcz wysokich Pirenejów przybiera charakter wędrówki ludów, gdyż ustępujące oddziały rządowe zmuszają ludność cywilną do przechodzenia na stronę francuską.

5 miliardów dolarów wyda Ameryka

na ożywienie rynku pracy.

WASZYNGTON 13,4. pat. W celu przeciwdziałania ujawniającemu się w gospodarce Stanów Zjednoczonych od kilku miesięcy zastojowi — zamierza prezydent Roosevelt wydać 5 miliardów dolarów na roboty publiczne oraz inne cele, mogące spowodować wzrost ożywienia.

Wydatek ten będzie rozłożony na najbliższych 15 miesięcy.

Według ostatnich wiadomości wyżej wspomniana kwota 5 miliardów dolarów zostanie z grubsza podzielona w sposób następujący: 2 mild. dol. zostaną wydatkowane w następnym roku budżetowym (który rozpocznie się w dn. 1 lipca rb.) na cele ogólnej pomocy oraz na roboty publiczne, mające na celu wzrost zatrudnienia i spowodowanie ożywienia gospodarczego, 1 i pół mild. dol. przeznaczone zostaną na pomoc dla towarzystw kolejowych, przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz prywatnych przedsiębiorstw, wreszcie pozostały 1 i pół mild. dol. zostaną podzielone w formie kredytu między poszczególne stany i miasta na wykonanie lokalnych robót publicznych.

POKĄSANI PRZEZ WŚCIEKŁE PSY.

PIOTRKÓW 13,4. W Sulejowie nad Pilicą, pod Piotrkowem, wściekły pies pokąsał małżonków Janinę i Władysława Pardelów oraz ich sąsiada Jana Ossowskiego. We wsi Czyżów gm. Kamińsk również wściekły pies pokąsał dwie osoby: 48-letnią Józefę Blada i 12-letnią jej córkę. W Niechcicach gm. Rozprza wściekły pies pogryzł mieszkankę tej wioski 42-letnią Stanisławę Starostkę, zaś w Pawłowie gm. Parzniewice pokąsał 89-letniego rolnika Ignacego Stanika. Wszystkich pokąsanych poddano zapobiegawczym szczepieniom ochronnym.

Co słychać na świecie?

— TULUZA. Około miejscowości Cugnaux spadł po południu i spłonął samolot bombowy. Jeden oficer i 1 podoficer zginęli. Poza tym 1 oficer i 2 podoficerów odniosło ciężkie rany.

— WIEDEŃ. Krążą tu pogłoski, że generał b. armii austriackiej Zehner, popełnił samobójstwo w swym mieszkaniu. Gen. Zehner był członkiem trybunału, który sądził i skazał na śmierć licznych uczestników narodowo-socjalistycznego zamachu stanu z lipca 1934 roku.

— PRAGA. Dzienniki praskie donoszą, że król Albanii Zogu za pośrednictwem swego marszałka dworu pertraktuje o nabycie w okolicach Piszczan majątku leśnego, który król pragnie ofiarować swej przyszłej małżonce hr. Apponyi.

— PARYŻ. Ubiegłej nocy w okolicy stacji Brunoy pociąg pośpieszny Vingtmile — Paryż najechał na 4 robotników włoskich, śpieszących do pracy. Wszyscy oni ponieśli śmierć na miejscu.

Zjednoczona ludność polska w Czechosłowacji

żąda autonomii narodowej.

MOR. OSTRAWA, 13.4 (PAT) — Komitet porozumiewawczy stronnictw polskich, będący naczelną reprezentacją polityczną całej ludności polskiej w Czechosłowacji i składający się obecnie z przedstawicieli „Związku Polaków" i „Polskiej socjalistycznej partii robotniczej" powziął na swym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia b. r. uchwałę następującej treści:

„Komitet porozumiewawczy na swoim posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 1938 r. w cz. Cieszynie uchwalił wszystkimi siłami Polskiej socjalistycznej partii robotniczej i Związku Polaków w Czechosłowacji solidarnie nadal dążyć do zdobycia praw polskiej ludności w Czechosłowacji i jej równouprawnienia. Ponieważ mimo dotychczasowych usiłowań komitetu porozumiewawczego i pomimo przyrzeczeń ze strony miarodajnych czynników nie widać zadowalających i pozytywnych wyników, oświadcza, iż zgodnie domagać się będzie załatwienia spraw ludności polskiej w drodze ustawą zagwarantowanej autonomii narodowej".

B. wspólnik Stawiskiego wyrafinowany przemytnik

aresztowany w Warszawie.

WARSZAWA, 13.4 — Niezwykłego aferzystę, wspólnika osławionego Stawiskiego, aresztowano w Warszawie. Jest nim obywatel polski stale zamieszkały w Paryżu, — Daniel Siudacz.

Szczegóły zdemaskowania aferzysty przedstawiają się niezwykle sensacyjnie. Władze skarbowe zwróciły uwagę, że iSudacz bardzo często przyjeżdża z Paryża do Warszawy. W myśl przepisów dewizowych, przejeżdżając przez granicę deklarował on zwykle władzom skarbowym przywóz 10 — 15 tys. dolarów. Po krótkim pobycie w kraju, aferzysta wyjeżdżał. Wywoził z sobą prawie całą sumę, zadeklarowaną władzom.

Po dłuższych obserwacjach stwierdzono, że deklarowane przez Siudacza dolary były zwykle fałszywe. Wywoził natomiast prawdziwe. Wskutek tych podstępnych kombinacyj, zdołał on z Polski wywieźć bardzo duże ilości dewiz.

Po porozumieniu z policją francuską, okazało się, że Siudacz był wspólnikiem największego w dziejach świata oszusta finansowego, Aleksandra Stawiskiego. Korzystając ze znajomości w sferach bogatych kupców francuskich i polskich, podjął się on przemytu walut.

Obecnie prowadzi się energiczne dochodzenie w celu ujawnienia wspólników aferzysty. Śledztwo prowadzone jest z całą energią.

Anarchia usiłuje poderwać siły Francji.

Stłumienie strajków będzie egzaminem energii rządu.

PARYŻ 13,4. Sytuacja strajkowa w Paryżu nie uległa od poniedziałku żadnej zmianie. Szereg mniejszych fabryk przyłączył się w ciągu dnia wtorkowego do strajków okupacyjnych, w kilku natomiast fabrykach praca została podjęta. Nagół ilość strajkujących wynosi ponad 140 tysięcy. Rząd ze swej strony nie wydał jeszcze wbrew ogólnym oczekiwaniom żadnych decydujących zarządzeń, ze względu na to, że w myśl tradycyj francuskich, rząd wchodzi całkowicie w pełne swoje prawa dopiero po przedstawieniu się w izbie i po uzyskaniu od niej votum zaufania.

Przyśpieszenie tempa rozpraw nad ustawą o pełnomocnictwach oznacza m. in., że rząd zamierza przeprowadzić likwidację strajków w metalurgii jaknajszybciej, bezpośrednio po debacie parlamentarnej i w oparciu o większość, która w czasie tej debaty wypowie się za rządem. W kołach parlamentarnych wyrażają przekonanie, że rząd będzie się starał, aby we wtorek poświąteczny fabryki metalurgiczne podjęły w pełni pracę. Jeżeli to się rządowi uda, to podniesie swój autorytet nie tylko na terenie parlamentarnym, ale i w całym kraju. Niepowodzenie w tej dziedzinie stworzyłoby natomiast dla nowego rządu bardzo poważne trudności również na terenie parlamentarnym, grożąc rozprzężeniem się nowej, a niezbyt jeszcze skoordynowanej większości.

Szwajcaria nie ufa już zagranicy.

Wątpliwe szanse pożyczek.

BERN, 13.4 — W prasie szwajcarskiej rozeszły się pogłoski, jakoby rząd włoski zabiegał w Szwajcarii o uzyskanie pożyczki.

Jak wynika z oświadczeń banku narodowego szwajcarskiego, oficjalnie nic nie wiadomo o tego rodzaju staraniach. Przypuścić zatem należy, że wspomniane głosy prasy są próbnym balonem, celem wysondowania opinii publicznej w Szwajcarii. Miarodajne sfery bankowe są jednak zdania, że po doświadczeniach, poczynionych przez kapitał szwajcarski w Niemczech oraz wobec niepewności, jaki los spotka kapitał szwajcarski w Austrii, udzielenie zagranicy pożyczek ze strony Szwajcarii nie jest aktualne.

Unieszkoliwiona pijawka.

Król warszawskich lichwiarzy Abram Ciuk

zesłany do Berezy.

WARSZAWA, 13.4 — Król warszawskich lichwiarzy Majer Abram Ciuk osadzony został w Berezie Kartuskiej.

Liczne rzesze ofiar lichwiarza — przeważnie obywatele ziemscy, przemysłowcy i właściciele nieruchomości — odetchnęły.

Majer Ciuk, liczący obecnie 49 lat, zajmuje się lichwą od przeszło 20-tu lat. Niezwykłemu sprytowi przypisać tylko należy, że nie spoczywała na nim dotychczas mimo licznych krzywd, jakie wyrządził ludziom, karząca ręka sprawiedliwości.

Bezkarnie uchodziły mu również machinacje podatkowe, krzywdzące w najwyższym stopniu skarb państwa.

Ciuk pochodzi z Włocławka z ubogiej żydowskiej rodziny. Od wczesnej młodości przejawiał nieprzeciętne uzdolnienia do „interesów". Zacząwszy od niewielkiego kapitału, pożyczanego na niebywale wysokie procenty ziemianom na Kujawach, doszedł do majątku.

Przeniósł się wówczas na szerszy teren, przybywając do Warszawy. Tu przy ul. Marszałkowskiej 113 założył w sublokatorskim pokoiku biuro komisowe, pośredniczące w uzyskiwaniu pożyczek i sprzedaży majątków oraz nieruchomości. Biuro to służyło mu za przykrywkę do udzielania lichwiarskich pożyczek.

W skromnym pokoiku zjawiali się niejednokrotnie przedstawiciele znanych w Polsce rodów, przemysłowcy, ziemianie, właściciele kamienic i placów. Wpadłszy w sidła lichwiarza, wydostawali się z nich kompletnie zrujnowani.

Za uzyskane tą drogą pieniądze Ciuk nabył dwa wielkie majątki: Gocławice koło Nieszawy i Witkowo koło Lipna oraz szereg nieruchomości.

Majątki zapisał na imię swego 24-letniego syna Lejzora, absolwenta szkoły gospodarstwa wiejskiego w Cieszynie, kamienice zaś na imię żony Estery Ruchli. Drugi syn Ciuka, Hersz, przebywa za granicą.

Majer Ciuk, posiadający milionowy majątek, odgrywał rolę niemal nędzarza, by uniknąć płacenia podatków. Mieszkał za przepierzeniem w sublokatorskim pokoju, w którym jednocześnie mieści się biuro komisowe.

Stan pogody w Polsce.

Wczoraj 1 dzia.

WARSZAWA 13,4. pat. Komunikat meteorologiczny z dnia 12,4. 38.

Pogoda w Polsce kształtuje się w dalszym ciągu pod wpływem ciepłego i wilgotnego powietrza zwrotnikowo- morskiego płynącego z zachodu. Silny spadek ciśnienia barometryczne go na całym terenie naszego kraju spowoduje przejściowe pogorszenie się stanu pogody przy równoczesnym wzroście temperatury.

Dziś w godzinach popołudniowych w całej Polsce utrzymywała się pogoda pochmurna z niewielkimi przejaśnieniami na Polesiu i Wołyniu, a z drobnym opadem na Wileńszczyźnie i wybrzeżu. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła od 3 proc. na Wileńszczyźnie do 15 st. w Wielkopolsce, na Kasprowym Wierchu notowano — 4 st.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 13 bm. Pogoda podchmurna i ciepła miejscami drobne deszcze, a zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich. Temperatura około 14 st.

NA ROBOTY ROLNE.

OSTRÓW 13,4. pat. W poniedziałek przeprowadzono w Ostrowie Wlkp. nową rekrutację robotników na roboty rolne do Niemiec. Nowy transport z powiatu ostrowskiego wynie sie ponad 100 robtników i robotnic.

PRYSZCZYCA W POLSCE.

WARSZAWA 13,4. pat. W okresie od 3 do 9 bm. zanotowano ogółem w Polsce 187 ognisk pryszczycy, a mianowicie w woj. kieleckim 1, w woj. krakowskim 2, w woj. łódzkim 6, w woj. pomorskim 3, w woj. poznańskim 155, w woj. śląskim 18, w woj. warszawskim 2

NA ŚWIĘTA CINZANO VERMOUTH DI TORINO

Próba charakterystyki Naczelnej Rady Ozonu

Powołanie dnia 9 kwietnia r.b. do życia Naczelnej Rady Ozonu w składzie 80 osób — dało powód do snucia wniosków o „metamorfozach" Ozonu. Cała i bez wyjątku opozycja konkluduje: Naprawa została wysunięta na pierwszy plan, stała się czołową grupą rezimu, ekipą i siłą Ozonu. O ile przed tym Ozon usiłował wchłonąć odpryski narodowo - radykalne (Falanga), o tyle obecnie poszedł na lewo i będzie oscylował wokół osi naprawiackiej.

„Od stawki na narodowo - radykalne odpryski Stronnictwa Narodowego do gry na Naprawę droga daleka. Ozon odbył ją w ciągu kilku miesięcy od jesieni 1937 r. do wiosny 1938 r.". (Kur. Pol.).

Jaki jest skład Naczelnej Rady Ozonu?

Na 80 nominatów Rady Naczelnej Ozonu naliczono około 30 przedstawicieli Naprawy i blisko 10 reprezentantów Zarzewia.

W mianowanej części Rady Naczelnej Ozonu zasiada według zawodów: 11 rolników, po 6: profesorów uniwersytetu, prezydentów i wiceprezydentów miast; po 5: robotników i publicystów, po 4: księży, ziemian i przemysłowców, po 3: kupców, urzędników, dyrektorów banków, b. wojskowych; po 2: b. urzędników, lekarzy; po 1: urzędniku prywatnym, generale, rzemieślniku, em. nauczycielu, dyrektorze gimnazjum, literacie. Bez podania zawodu —4.

Na 80 członków jest 20 posłów i b. posłów oraz 8 senatorów.

Kobiet wchodzi 6.

Szeroko są komentowane wydarzenia, towarzyszące mianowaniu Rady Naczelnej. Przypisuje się im doniosłe znaczenie polityczne.

A więc w sobotę: 1) ogłoszono listę 80 nominatów Rady Naczelnej OZN; 2) delegacja Naprawy była na Zamku przyjęta w zastępstwie chwilowo nie dysponowanego P. Prezydenta przez Marszałka Śmigłego - Rydza; 3) Stronnictwo Ludowe odwołało wyznaczone na niedzielę, 24 kwietnia uroczystości i obchody Racławickie.

Według relacji „Czasu" sprawa wygląda, jak następuje:

„Zacznijmy od zestawienia kilku faktów. Dnia 19 marca p. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie przez radio, w którym na czoło zagadnień państwowych wysunął potrzeby wsi polskiej, dając jednocześnie wyraz swej pełnej aprobacie dla dotychczasowej polityki rządu. Dnia 27 marca P. Prezydent przyjął delegację grupy parlamentarnej działaczy wiejskich, którzy stanowią jak powszechnie wiadomo, parlamentarną ekspozyturę „Naprawy". Działacze wiejscy wyrazili P. Prezydentowi wdzięczność za jego przemówienie. Dnia 9 kwietnia przybyli na Zamek przedstawiciele kierowanych przez „Naprawę" organizacyj rolniczych i wiejskich, których w zastępstwie P. Prezydenta przyjął Marszałek Śmigły - Rydz. Jako reprezentant rolnictwa wystąpił przywódca naprawiaczy sen. Malski, który odczytał Marszałkowi Śmigłemu adres organizacyj wiejskich. Tegoż dnia została ogłoszona lista członków Rady Naczelnej OZN, w której najpoważniejszą grupę stanowią działacze wiejscy z pod znaku „Naprawy". Wreszcie nazajutrz, t.j. w ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach zebranie tamtejszego Ozonu, na którym przemawiał szef OZN gen. Skwarczyński, wykładając bardzo wiernie cały program agrarny min. Poniatowskiego. Zjazd wysłał szereg depesz hołdowniczych, między innymi również do p. Ministra Rolnictwa.

Tyle, jeśli chodzi o suche fakty. Stanowią one ogniwa jednego i tego samego łańcucha, będąc wyrazem pewnej bardzo wyraźnej ewolucji prorządowego obozu.

Ewolucja ta idzie w dwojakim jednocześnie kierunku: 1) reżim staje frontem do wsi, kwestie agrarne stają się centralnym punktem prac rządu, wieś ma być głównym terenem ekspansji OZN i 2) inicjatorami a zarazem wykonawcami hasła frontem do wsi są naprawiacze, dla których hasło to stanowi bardzo wygodną drabinę do wspinania się ku wpływom i władzy.

To jest ta znamienna ewolucja, jaką przechodzi reżim, który odszedł od systemu rządów pułkownikowskich, by poprzeć erę Kościałkowskiego i po przez Ozon coraz wyraźniej zmierzać ku rządom Naprawy. Ewolucja ta będzie posiadała poważne konsekwencje zarówno jeśli chodzi o rząd, jak również o kierunek wysiłków konsolidacyjnych Ozonu".

Brak w Radzie Naczelnej zwolenników p. W. Sławka.

Jakiż teren działania obrał Ozon?

„Tak „naprawiony" Ozon podejmuje wielki marsz na wieś. Początkiem tego marszu był zjazd działaczy wiejskich województwa śląskiego w Katowicach, w którym wziął udział i przemawiał gen. St. Skwarczyński, kreśląc program działalności Ozonu na terenie wsi. Program ten da się ująć w czterech następujących punktach: 1) konsekwentne wykonanie reformy rolnej, 2) podniesienie kultury rolnej, 3) organizacja zbytu produkcji przez rozszerzenie i wzmocnienie spółdzielczości na wsi, 4) rozładowanie przeludnienia wsi przez odpływ nadmiaru ludności do miast i ośrodków przemysłowych.

Na taki program muszą się zgodzić wszystkie czynniki polityczne w Polsce. Jednak mogą tu zachodzić zasadnicze różnice w kolejności poszczególnych punktów. Gdy jedni rozpoczynają od reformy rolnej, to inni kładą główny nacisk na przesunięcie ludności wiejskiej do miast i fabryk. Tutaj należy przypomnieć znane przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który za naczelne zadanie polityki społeczno - gospodarczej rządu, uznał takie przegrupowanie ludności, aby Polska mieściła się po połowie na wsi i w miastach". (Wiecz. Warsz.).

Jak wynika z taktyki zarówno rządu, jak i Ozonu a w szczególności z tonu prorządowej i ozonowej prasy czynniki te zdecydowały się na walkę i ze Stronnictwem Ludowym i ze Stronnictwem Narodowym na wsi.

Wieś ma być przez reżim zdobyta przy pomocy haseł czysto gospodarczych. I tu zachodzi następne pytanie, jakie to mają być hasła, jaki program agrarny, który czynniki rządowe i ozonowe będą głosić i realizować.

Będzie to program, który konsekwentnie od paru lat realizuje minister Poniatowski, i który był zawsze głoszony przez „Naprawę". Wynika to i z przemówienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który tak dobitnie podkreślił, że polityka rządu była słuszna.

S.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

ZAGROŻONA CZECHOSŁOWACJA W DRUGIM ETAPIE MITTELEUROPY.

Robotnik.:

Właśnie w momencie czesko-niemieckich rokowań czy rozmów ugodowych, za pomocą, których Niemcy targują się o najdalej idące koncesje, przedstawił warszawski korespondent „Koelnische Zeitung" (5 kwietnia) niebezpieczeństwo, grożące rzekomo Czechosłowacji ze strony Polski. Twierdził, że w Polsce panuje nienawiść w stosunku do Czechów i że „stan (panujący w Polsce) zaledwie jest oddalony od otwartej nieprzyjaźni (von einer offenen Feindschaft kaum unweit entfernt.)

Co więcej, niemiecki korespondent posunął się aż do groźnej zapowiedzi, że zainteresowanie społeczeństwa polskiego dla czeskiego sąsiada jest znacznie silniejsze niż sprawa litewska, i że z tego powodu „może pewnego dnia rozwinąć się ku większej namiętności (und sich deshalb zu einer grosseren Leidenschaft entwickeln kann) niż ją stosunek do Litwy mógł kiedykolwiek wywołać".

Nie trudno odgadnąć, do czego mają posłużyć groźby akcji awanturniczej ze strony narodu polskiego przeciw Czechosłowacji. Jakby taka polska awantura przyszła w porę i jak na zawołanie w momencie wymuszania ustępstw w Pradze na rzecz Berlina! Przy polskim ogniu dyplomacja „Trzeciej" Rzeszy upiekłaby swą pieczeń, a Polska byłaby mądra po szkodzie...

Venkov.:

Na ustosunkowanie się pewnej części prasy polskiej do Czechosłowacji — reaguje naczelny redaktor „Venkova" (naczelnego organu czeskich agrariuszy) dr Kahanek „Venkov" jest znany ze swego bardzo życzliwego nastawienia do Polski. W artykule zatytułowanym „Metoda angielska i metoda polska" pisze dr Kahanek, że interesy obu mocarstw — po zmianach w Europie środkowej są zgodne i to jak w stosunku do sojuszu z Francją, tak i wobec Czechosłowacji. Przy tym pisze redaktor Kahanek — rzuca się w oczy różnica postępowania obu mocarstw Anglia broni się tradycyjnie przed dawaniem jakichkolwiek gwarancyj dla Europy środkowej, oświadczając równocześnie, że jest zainteresowana na niepodległości Czechosłowacji, na pokoju i na wyrównaniu stosunków wewnętrznych, nie uchyla się od pośredniczenia między Czechosłowacją a Niemcami. Anglia chce pokoju i szuka drogi do utrzymania państwa, daje rady, nie czyniąc wyrzutów, ma inicjatywę. Nie czeka, lecz przychodzi sama. Polska natomiast, będąc w równym stopniu zainteresowana jak Anglia, postępuje wprost przeciwnie. Świadczy o tym niedawny artykuł w Gazecie Polskiej (oficjalnym organie ministra Becka — pisze Venkov(. Przede wszystkim zarzuca się tam błędy przeszłości, ale nie z tendencją poprawy, ale na odwrót dąży do pogłębienia sporu. Mówi się o Słowakach, jakkolwiek autor tego artykułu wie, że chodzi tylko o jedno stronnictwo polityczne, słowackie stronnictwo ludowe, które sobie rości prawo mówiąc w imieniu wszystkich Słowaków. Zarzuca czeskim politykom, że liczyli się z długotrwałym osłabieniem Rzeszy Niemieckiej z silną Rosją i sezonową Polską, ze znaczeniem Ligi Narodów i realizacją bezpieczeństwa kollektywnego, a nakoniec przeprowadzili centralizację w państwie. Gazeta Polska przy tym zapomina, że w Polsce przeprowadzono centralizacje jeszcze dokładniejszą. Dalej uskarża się redaktor Kahanek, że Polacy wyolbrzymiają komunistyczną propagandę, która rzekomo promieniuje z Czechosłowacji i jest skierowana przeciwko krajom sąsiednim — jakkolwiek komuniści przedstawiają tylko małą grupę w życiu politycznym Czechosłowacji. Czescy agrariusze nigdy komunistów nie bronili, przeciwnie zawsze przed nimi ostrzegali, ale nie wolno zapomnąć, że komuniści tworzą tylko 10 proc. całej siły politycznej w państwie. Dlaczego i po co wyolbrzymiać rzeczy, które nie są tak wielkimi. Wracając do porównania metod angielskiej i polskiej pisze dr. Kahanek: „Anglia nie milczy, nie czeka też aż do niej przyjdą. Anglia działa, umie mówić, umie zachęcić do rozmowy, pracuje dla pokoju inicjatywnie i pozytywnie. Ale występować przeciw państwu, które znalazło się chwilowo w trudnościach, to nie jest polityka pokoju. Nawet i w tym wypadku, jeżeli wierzymy, że Polsce nie jest obojętnym to, co się dzieje w Europie środkowej. Nie powtarzać błędów. Zwłaszcza nie mają ich powtarzać ci, którzy robią z tego zarzuty drugim. Mamy uczucie, — pisze dr. Kahanek — że polska polityka dopuszcza się obecnie błędów w stosunku do nas i jest nam żal: chociaż nie oficjalnie, to jej prasa, Ale — kończy dr. Kahanek — musi być przecież jasnym dla wszystkich Polaków, że osłabienie Czechosłowacji nie leży w interesie Polski.

Przyp. red.: Namowy na zgodę polsko-czeską są słuszne, ale pod warunkiem, że Czesi przestaną czekać, a zaczną działać w kierunku naprawienia szkód, wyrządzonych Polakom i Polsce. Sprawiedliwa jest teza dr. Kahanka: nie jest polityką pokoju korzysta nie z trudności ościennego państwa; a właśnie z trudności Polski w 1920 r. skorzystała Czechosłowacja i zajęła Śląsk Cieszyński. Starą Polskę. Czesi winni się pośpieszyć z naprawą krzywd polskich.

Zbliżenie na linii Londyn—Rzym.

Zapowiedź wizyty brytyjskiego ministra wojny we Włoszech.

List osobisty Chamberlaina do Mussoliniego.

ŁONDYN, 13.4 (PAT) — Brytyjskie koła urzędowe potwierdzają, że minister wojny Hore Belisha, który odlatuje w czwartek samolotem wojskowym w podróż inspekcyjną na Maltę, **zatrzyma się w drodze powrotnej w Rzymie i odwiedzi Mussoliniego.** Do tego spotkania koła polityczne w Londynie przywiązują **duże znaczenie.** Jak się dowiaduje korespondent P.A.T., **minister wojny Hore Belisha zabierze z sobą list osobisty premiera Chamberlaina do Mussoliniego,** w którym premier brytyjski wyrazić ma zadowolenie z powodu pomyślnego załatwienia rokowań między obu rządami i swej nadziei jak najserdeczniejszego ułożenia się stosunków włosko-brytyjskich na przyszłość.

Minister Hore Belisha, który odlatuje z Londynu w czwartek, leci przez Marsylię, Neapol i przybędzie na Maltę w sobotę po południu. W środę rano odleci on z Malty z powrotem do Neapolu i **przybycie jego do Rzymu spodziewane jest w środę wieczorem.** W czwartek Mussolini zamierza wydać na cześć gościa brytyjskiego śniadanie, w którym wzięliby udział minister Ciano i ambasador lord Perth. Śniadanie to dałoby **okazję do wyczerpującej rozmowy politycznej.** W piątek Hore Belisha odlecieć ma do Paryża, gdzie zatrzyma się przez sobotę a w niedzielę 24 kwietnia brytyjski minister wojny powrócić ma do Londynu.

Pobyt min. Hore Belisha w Rzymie przypadnie na czas **kiedy porozumienie włosko-brytyjskie będzie już nie tylko podpisane, ale prawdopodobnie i ogłoszone.** Spodziewane jest, że podpisanie porozumienia i wymiana aneksów nastąpi w **nadchodzącą sobotę,** zaś teksty podane zostoną w prasie w poniedziałek wieczorem dla ogłoszenia w dziennikach wtorkowych.

FRANCJA ZA PRZYKŁADEM ANGLII.

RZYM, 13.4 — Prasa włoska podaje liczne komentarze, dotyczące nowego rządu we Francji, wspominając jednocześnie o stanowisku francuskich kół politycznych do bliskiego układu włosko-angielskiego.

Układ ten, pisze „Stampa", wywrze wpływ dodatni na sytuację Europy i świata. Szczególnie we Francji układ ten znalazł już bardzo żywe echo. Głosy domagające się **poprawy stosunków z Włochami** są coraz częstsze po dokonanej zmianie rządu. Premierowi Daladier i nowemu ministrowi spraw zagr. Bonnetowi przypisywane są plany całkiem odmienne od zamiarów, którymi kierowali się przewódcy frontu ludowego. Śledzimy więc uważnie nową fazę polityki francuskiej.

Blisko 4 miliardy funtów

wynoszą kapitały brytyjskie zagranicą.

LONDYN, 13.4 — W odpowiedzi na interpelację w izbie gmin parlamentarny podsekretarz stanu dla spraw handlu Wallace wyjaśnił, że suma brytyjskiego kapitału inwestowanego zagranicą wynosiła według ostatnich obliczeń dokonanych w dniu 1 stycznia 1937 r. przez dyrektora Banku Angielskiego, sir Roberta Kindersleya **3.764 milionów funtów.** Wallace dodał, że w r. 1914 inwestycje brytyjskie zagranicą sięgały sumy 4 miliardów funtów.

Czerwona propaganda

Czasopismo, przeznaczone do walki z nowoczesnym ateizmem, „Lettres de Rome" (z 1 kwietnia rb.) podaje materiał dokumentowy, dotyczący propagandy komunistycznej w różnych krajach Europy i Ameryki. Tak aktualne dziś zagadnienie metod propagandy występuje w tych dokumentach niezwykle jaskrawo.

Okazuje się przede wszystkim, że akcję propagandową Centrala w Moskwie prowadzi palnowo i jednolicie, otrzymując systematycznie od swych korespondentów ze wszystkich stron świata informacje i instrukcje. Materiał w ten sposób zebrany, zostaje w Centrali w Moskwie przez 30 specjalnych redaktorów opracowany i rozsyłany do poszczególnych krajowych organów prasy komunistycznej. W ten sposób czerwona propaganda zachowuje swój jednolity kierunek we wszystkich krajach.

Ogólny choćby przegląd metod i zakresu tej propagandy czerwonej we Francji, w Anglii, w Stanach Zjednoczonych i Ameryce Południowej wykazuje ogrom wysiłków, jakie komintern w dalszym ciągu podejmuje, aby rozpalić płomienie rewolucji światowej. Przy tym daje się zauważać, że komintern uzależnia metody propagandy od warunków, w jakich dany kraj się znajduje.

A więc we Francji daje się zauważyć stały wzrost komunizmu. W r. 1933 partia komunistyczna liczyła tam 30.000, a w grudniu 1935 r. już 81.000, w roku zaś ubiegłym w grudniu już 341.000. Jednak — co jest niezwykle charakterystyczne — wśród młodzieży francuskiej komunizm w ostatnich czasach zaczął tracić zwolenników. Z 26.000 zwolenników, których kompartia liczyła w r. 1935 w następnym 1936 r. liczba ta wzrosła wprawdzie do 100.480 ale, już w r. 1937 zmniejszyła się do 85.500 i obecnie stale się zmniejsza.

Młodzi Francuzi, rozczarowani do komunizmu, zwłaszcza po rewolucjach słynnego Jacques Doriot, garną się pod sztandary katolickich związków młodzieży (Żosistów). Nie pomaga tu zmiana taktyki ze strony samych komunistów, którzy postanowili zastosować względem katolików politykę t. zw. „ręki wyciągniętej" (la main tendue)... Już dn. 16 grudnia 1937 r. przywódca komunistów francuskich Thorez na kongresie partii — chcąc sobie zjednać katolicką młodzież robotniczą — wołał: „Należy unikać niepotrzebnej walki z religią! Należy dążyć do zjednoczenia wszystkich robotników, bez względu na ich przekonania religijne, do walki z rzeczywistym wrogiem, jaki jest kapitalizm faszystowski. Należy cierpliwie dążyć do osiągnięcia jedności między komunistami a katolikami w celu osiągnięcia wolności i pokoju!".

Inteligenckie sfery Francji nie wierzą jednak tym zapewieniom ze strony komunistów, podyktowanym chwilową zmianą taktyki: zwiększają raczej czujność widząc, jak czerwona propaganda ogarnia coraz szersze kręgi. Pismo komunistyczne „l'Humanite" osiągnęło ostatnio nakład 700.000 egz., co na stosunki prasowe we Francji stanowi cyfrę olbrzymią.

W Anglii sytuacja przedstawia się nieco odmiennie. Organ centralny kompartii „Daily Worker" ma tam niepomiernie mniejszy nakład i czytany jest prawie wyłącznie przez członków partii komunistycznej, która w Anglii liczy zaledwie 12.500 zwolenników. Tygodnik komunistyczny młodzieży angielskiej „Challenge" wychodzi w liczbie 18.000 egz. Za to propaganda komunizmu pod pozorem szerzenia propagandy literatury radykalnej przez t. zw. „Klub lewej książki" (Left Book Club) wśród inteligencji angielskiej czyni ostatnio znaczne postępy. Klub ten, który liczy obecnie ok. 50.000 członków, w jednym tylko r. 1937 rozrzucił po Anglii 750.000 publikacyj zawierających teorie Marxa.

W Stanach Zjednoczonych czerwona propaganda prowadzona jest w różnych kierunkach. Choć formalnie liczy się tam w kompartii 45.000 komunistów jednak taktyka kominternu stwarza w tym kraju cały szereg pokrewnych organizacji, jak np. związek młodzieży uniwersyteckiej t. zw. „Narodowa Liga Studentów (National Student League) lub między narodówka pisarzy rewolucyjnych pod nazwą „Ligi pisarzy amerykańskich" (League of American Writers). lub „Amerykańska Liga przeciwko wojnie i faszyzmowi" (American League against War and Fascism), która wykazała wielką aktywność zwłaszcza na polu propagandy na rzecz czerwonej Hiszpanii.

W Ameryce Południowej komintern skoncentrował swą działalność propagandową najpierw w Argentynie a następnie w Montevideo, skąd rozchodzą się szlaki propagandowe na wszystkie inne kraje południowo amerykańskie. Według danych, jakie zamieszcza w swej książce Carlos Silvegra (El comunismo en la Argentina) w Ameryce Południowej wychodzi obecnie 1911 czasopism komunistycznych, redagowanych w języku hiszpańskim i 410 redagowanych w innych językach.

Z tego pobieżnego przeglądu wynika, że natężenie czerwonej propagandy prowadzonej w skali światowej, nie tylko się nie zmniejsza w ostatnich latach, lecz przeciwnie stale wzrasta. Świadomość europejska, pochłonięta wydarzeniami, związanymi z bieżącą polityką, jakby chwilowo zapomniała o tym straszliwym niebezpieczeństwie, jakie przedstawia dla cywilizacji świata czerwona propaganda.

K.

Co dzień niesie?

Kwiecień
13
ŚRODA

DZIŚ Hermenegilda
Jutro Justyna

Wschód słońca	4.50
Zachód słońca	18.30
Wschód księżyca	10 48
Zachód księżyca	19.24
Długość dnia	13 39
Przybyło dnia	5 55

W NAWIASACH

Kolega

Trochę się zdziwił pan Marceli, gdy jakiś potężny bas powitał go przez telefon:

— Jak się masz, stary?

Zapytał więc z pewną rezerwą:

— Przepraszam, a kto mówi? Bo to chyba pomyłka?

Lecz bas zarechotał:

— Nie pomyłka, nie, z pewnością. Ale ręczę, że nie domyśliłbyś się nigdy. Tu mówi Wściubalski.

— Kto, proszę?

— Wściubalski Witek. No, nie poznajesz? Kolega twój z trzeciej klasy. Teraz już wiesz? Taki mały, pękaty, przezywali mnie baryłką... Już wiesz? No?

— Coś sobie zaczynam przypominać — odparł pan Marceli, sięgając pamięcią o jakieś lat trzydzieści wstecz.

— A widzisz! — wybuchnął bas. — Góra z górą, jak to powiadają, się nie zejdzie, a tu człowiek zawsze z człowiekiem, żeby nie wiadomo co. Prawda?

— No tak — odparł pan Marceli i chciał coś powiedzieć, lecz kolega nie dopuścił go do głosu.

— Nie pytam się — rzekł — co u ciebie słychać, bo to szablonowy frazes, a zresztą przepytywałem się między dawnymi kolegami i wiem, że, stary druhu, jakoś sobie radzisz. To i chwała Bogu! Pewno jesteś ciekawy, jak tam ze mną? Prawda? Ale to długa historia, więc nie chce ci zabierać czasu przez telefon. Rozmaicie, mój drogi, bywało... To na wozie, to pod wozem. Opowiemy przy najbliższej okazji osobiście, bo, rzecz prosta, wpadnę do ciebie. Jakże tu nie odwiedzić starego druha? Teraz osiedliłem się na stałe w Łodzi, to i czas się znajdzie.

— Masz posadę? — zapytał pan Marceli.

— Trudno to nazwać posadą, ale od czasu do czasu zawsze coś kapnie. Żyć przecież człowiek musi?

— Zapewne. Więc bardzo mi było przyjemnie...

— Czekajno, mój drogi — przerwał bas. — Jeszcze jedno pytanie.

— Proszę bardzo.

— Czy ty jesteś ubezpieczony na [illegible] śmierci?

— Nie.

— Dlaczego?

— Nigdy o tym nie myślałem.

— O, to źle! — zawołał kolega. — Całe szczęście, że w mojej osobie masz starego druha, który pomoże ci do załatwienia tej ważnej sprawy. Na mnie możesz liczyć.

— Bardzo ci dziękuję, ale ja...

— Podziękujesz, jak interes będzie ubity. A na mnie powiadam, możesz liczyć, bo już kilku naszych kolegów zaasekurowałem. Wpadnę więc jutro wieczorkiem do ciebie, to pogadamy. Tymczasem pa, stary druhu.

Walka o postulaty świata pracy

b) Odbyło się w Łodzi posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Inst. Użyt. Publ. „Praca" Obradom przewodniczył poseł Mróz. Po wyczerpaniu punktów porządku dziennego ustalono plan akcji o postulaty pracownicze i robotnicze na najbliższy okres.

Do walki z gruźlicą!

Od 14 b.m. do 19 maja r.b. — wszyscy na front.

„Dni Przeciwgruźlicze" — zaporą przed tą klęską społeczną.

Polski Związek Przeciwgruźliczy urządza pod hasłem „Walkę z gruźlicą dźwignijmy" — „Dni Przeciwgruźlicze", **które w Łodzi trwać będą od 14 kwietnia do 19 maja rb.**

W związku z tym wydał odezwę treści następującej:

Co to jest gruźlica? To klęska społeczna, która wyrywa spośród nas najdzielniejsze jednostki, która niweczy młode istnienia, niszczy radość życia tysięcy, rujnuje rodziny, uboży całe społeczeństwo!

Czy można walczyć z klęską gruźlicy? Tak! Bezwzględnie tak! Gruźlica nie jest dziedziczna, gruźlica jest uleczalna. Od gruźlicy zawsze można się uchronić, gruźlicę często można wyleczyć, **gdy jest wcześnie rozpoznana.**

„Dni Przeciwgruźlicze" mają dawać odpowiedzi na powyższe pytania, mają uświadamiać o tym, co to jest gruźlica, jak się od niej można uchronić, jak ją można leczyć.

Ale nadto „Dni Przeciwgruźlicze" mają stanowić bodziec dla wszystkich tych, którzy z gruźlicą walczyć chcą lub powinni, aby tę walkę podjęli, należycie rozplanowali, należycie zorganizowali, zbierali na nią fundusze, wreszcie należycie, stale i wytrwale wykonywali.

Kto powinien walczyć z gruźlicą?

Wszyscy! Rząd, Samorządy, Instytucje Ubezpieczeń Społecznych, organizacje społeczne, zarówno specjalnie przeciwgruźlicze jak i te, które mają na celu zdrowie publiczne i opiekę społeczną, i całe społeczeństwo.

„Dni Przeciwgruźlicze", jako akcja społeczna, winny specjalnie pobudzać instytucje i czynniki społeczne oraz szerokie masy do wzmożenia wysiłków na tym froncie — wysiłków organizacyjnych i finansowych.

Plonem „Dni Przeciwgruźliczych" winny być: Dziesiątki nowych towarzystw przeciwgruźliczych tam, gdzie ich jeszcze nie było, tysiące nowych członków w istniejących towarzystwach, setki tysięcy złotych ze sprzedaży nalepek przeciwgruźliczych.

Te trzy cele należycie spełnione przyczynią się do zrealizowania hasła „Walkę z gruźlicą dźwignijmy".

U osób, posiadających wysokie ciśnienie krwi, jak również u osób o nieregularnym działaniu serca naturalna woda gorzka **FRANCISZKA - JÓZEFA** stosowana regularnie powoduje bez wysiłku wydatne wypróżnienie. Zapytajcie Waszego lekarza.

Epilog tragicznego wypadku.

Żydówka pochowana na cmentarzu katolickim.

Dziś ekshumacja zwłok w Bedoniu.

Niezwykłą historię ma tragiczna sprawa, która dziś wreszcie znajdzie swój ostateczny epilog.

W dniu 3 sierpnia roku zeszłego w Andrzejowie pod Łodzią przejechaną została przez pociąg nieznana kobieta. Śmierć nastąpiła na miejscu. Policja wdrożyła dochodzenie, nie zdołała jednak ustalić personalii zmiażdżonej przez pociąg.

W rezultacie zwłoki tragicznie zmarłej pochowano na cmentarzu katolickim w Będoniu.

Urząd Śledczy zachował jednak fotografię zwłok i odzież przejechanej przez pociąg.

Tymczasem do Towarzystwa „Ostatnia Posługa", żydowskiej instytucji filantropijnej, zgłosiło się paru świadków naocznych przejechania przez pociąg nieznanej kobiety której z uporem stwierdził, że najpewniej była żydówka.

Wówczas Towarzystwo wystąpiło do władz z prośbą o ekshumację zwłok dla sprawdzenia i ewentualnego przeniesienia zwłok na cmentarz żydowski. Sprawa utknęła na martwym punkcie, gdyż zasadniczych dowodów, kim była kobieta, nie posiadano.

Dopiero w ostatnich dniach zgłosił się do policji Goldberg Jankiel, zamieszkały przy ul. Targowej 67 w Łodzi, piekarz z zawodu, który oświadczył, że zginęła mu w lecie roku ubiegłego żona. Goldberg z przedstawionych mu zdjęć fotograficznych zwłok oraz szczegółów ubrania ustalił, że przejechaną przez pociąg kobietą była niewątpliwie jego żona, 56 letnia Brucha Goldberg. Rozpacz Goldberga była przy tym zupełnie szczera.

Wobec takiego faktu sprawa wniesiona do władz przez towarzystwo chowania zmarłych została wznowiona, a Urząd Wojewódzki udzielił zezwolenia na ekshumację zwłok i przetransportowanie ich z cmentrza katolickiego w Będoniu na cmentarz żydowski w Łodzi.

Ekshumacja zwłok dokonana zostanie dzisiaj rano w Będoniu w obecności starosty brzezińskiego mgr. Reindla, władz duchownych, policji i lekarzy. Następnie zwłoki niezwłocznie zostaną przewiezione autem „Ostatniej Posługi" na cmentarz żydowski w Łodzi.

Krawat w dobrym guście
to z firmy
Henryk SPODENKIEWICZ
Łódź, Piotrkowska 126.

Zaginęły bez wieści

Spieszcie z pomocą Policji

Łódzki Urząd Śledczy rozpisał listy poszukujące 2-ch zaginionych kobiet.

Pierwsza z nich to 54-letnia Marianna Bobrek, umysłowo chora, zamieszkała ostatnio we wsi Kaletnik w powiecie brzezińskim. Marianna Bobrek przezywana była „Paziowa". Zaginęła ona w dniu 14 lipca roku ubiegłego i dotychczas nie została odnaleziona.

Rysopis jej jest następujący: — wzrost wysoki, postawa prosta, włosy jasne blond częściowo siwe, czoło niskie, oczy niebieskie, nos długi, prosty, cienki, usta cienkie wąskie, brak zębów trzonowych, uszy duże przylegające, twarz pociągła, wymowa prędka. W chwili zaginięcia ubrana była w bluzkę białą, spódnicę biało niebieską, bamboszе sukienne, koszulę białą, halka niebieska, bez nakrycia głowy.

* * *

Zaginęła również 77-letnia robotnica rolna Marianna Salamaga, wdowa zamieszkała ostatnio we wsi Konstantynów gminy Masłowicie w powiecie radomszczańskim. Salamaga zaginęła w dniu 26 lutego br.

Oto jej rysopis: — wzrost około 160 cm. tusza średnia, twarz pociągła, ciemnoblondyna, włosy krótkie, nieco siwiejące, czoło średnie, brwi cienkie łukowate, oczy szare, nos gruby, duży, falisty, usta średnie, uszy średnie, przylegające do głowy, w uzębieniu duże braki, chód pochyły, mowa wiejska.

Ubrana była w chustkę grubą czarną, w ciemnej bluzce i 2 wełniakach w pasy różnego koloru, w trzewikach czarnych sznurowanych z cholewkami na drewnianych podeszwach.

Wiadomości o zaginionych należy kierować do najbliższej jednostki policyjnej.

Święcone wielkanocne dla chorych

Świąteczne racje żywnościowe w szpitalach.

Dorocznym zwyczajem p. prezydent miasta Mikołaj Godlewski na wniosek Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego wydał zarządzenie, by w okresie świąt wielkanocnych chorzy, przebywający we wszystkich szpitalach miejskich, otrzymali zwiększone normy wyżywienia.

W ten sposób chorzy otrzymają w czasie świąt po 1 klgr. ciasta, po 125 gr. szynki, po 100 grm. kiełbasy oraz po 2 jaja.

Autobus lux-torpeda.

Pierwsza próbna podróż z Łodzi do Warszawy.

(a) Przedsiębiorstwo autobusowe f. Międzymiastowa Komunikacja Samochodowa w Łodzi (Lutomierska 13) zgodnie z zezwoleniem wydanym przez władze wojewódzkie uruchamia pierwszą w Polsce Lux-Torpedę-Autobus.

Próbna podróż lux torpedy autobusowej odbędzie się w dniu 25 bm. Torpeda autobusowa **wyruszy o godzinie 8-ej rano z dworca przy. ul. Lutomierskiej na trasie Łagiewniki — Stryków — Głowno — Łowicz — Sochaczew — Błonie — Warszawa.**

W pierwszej próbnej jeździe wezmą udział przedstawiciele władz wojewódzkich z dyr. wydziału komunikacyjno - budowlanego p. Bajkiewiczem na czele, oraz przedstawiciele władz związku właścicieli autobusów w Łodzi.

Nowy autobus - torpeda obliczony na 30 osób, urządzony wytwornie, odbywać będzie podróż na trasie z Łodzi do Warszawy w ciągu 2 godzin, z 2 minutowym postojem w Łowiczu.

Odznaczenie

Ojciec święty Pius 11-ty nadał p. Antoniemu Kaweckiemu burmistrzowi m. Turku złoty medal „Bene Merenti" (dobrze za służonemu). Insygnia tego orderu wraz z dyplomem wręczył burmistrzowi Kaweckiemu J. E. ks. Biskup Karol Radoński.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki.

L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Hospodara

19

POWIEŚĆ STAROPOLSKA

razem czuła, jak bardzo rozkosznymi są dla niej te cudne słowa młodzieńca żywego jak skra, który porywa ją swoją bujną fantazją, ujmuje łagodnie za rękę liliowo białą i wywiódłszy na olbrzymią przestrzeń życia, ukazuje inne światy, piękniejsze i rozleglejsze i szczęśliwsze od tych światów wszystkich, które znała dotąd.

— Jeno mi wierz — powtarzał znowu innym razem pan Jacek — jeno mi wierz zawsze i niezmiennie, póki życia, a ja sprowadzę do ciebie wzamian to szczęście wielkie i jak bezchmurny lazur czyste.

— Kiedyż ja nie wiem, komu właściwie mam ową wiarę zachować. Wasza miłość nie zdradziłeś mi dotąd swego prawdziwego nazwiska.

— Cóż znaczy nazwisko, imię... dźwięk, pusty dźwięk. Wierz mi, takiemu jakiego widzisz w tej chwili, do jakiego skłaniasz się sercem, jak i moje serce jedynie ciebie jedyną na tym bożym świecie miłuje...

— A jeśli się rozczaruję?

— A jeśli się nie rozczarujesz?

— Nie wiem, ale....

— Ale co?

— Ale wierzę... Wasza miłość tak dziwnie pociągasz mnie ku sobie, że chwilami zda mi się, jakobym była zdolna rodziców rzucić, dom nasz jasski rzucić, kraj opuścić i pójść za tobą choćby na kraj świata.

— Na kraj świata po szczęście, po wielkie szczęście, które tam czeka na nas.

Zadumała się donna Rozanda, a w tej zadumie taka była piękna, jako najcudniejszy obraz przez natchnionego mistrza malowany, że młodzieniec, nie pamiętny już na nic i na nikogo, rymnął jej do nóg i te stopki drobne w srebrne sandałki obute, oburącz objął i przywarł do nich i to wydało mu się już odrobiną tego wielkiego szczęścia, którego miał przeczucie i które jej samej w tylokroć powtarzanych zapewnieniach obiecywał.

Dopiero surowy, wściekłością nacechowany głos oderwał go od tych drobnych nóżyn księżniczki i postawił na nogi.

— Asan się zapominasz! Ja asana... ja asana obatożyć każę!...

Purpurą oblała się twarz młodzieńca na te słowa. Zapaliła mu się oną płomieniem gniewu, nozdrza orlego nosa latać poczęły, jak chrapy konia bojowego. Uderzył wzrokiem Potockiego, stojącego przed nim, jak kordem w serce.

— Zwolna, zwolna, mości wojewodzicu, do równego sobie mówisz — odrzekł chrapliwym, wściekłością brzmiącym głosem.

— Ty... ty... mopanku, tyś mnie równy?

Wojewodzica najczerwieńsza krew już teraz zalewała. I sam widok, którego zaledwie przed chwilą był świadkiem i te słowa butne czelne nieznanego młodzieńca doprowadzały go do niesamowitego gniewu.

Donna Rozanda, która instynktownie, prawie bezwiednie położyła była rękę na głowie młodzieńca, gdy ten u jej stóp klęczał i liliowo — białą swoją dłonią gładziła bujną kędzierzawą czupryne młodziana, wraz ze zjawieniem się w tym miejscu wojewodzica, zbiegła natychmiast do swoich komnat. Ale nie mogła oprzeć się wrodzonej wszystkim na globie ziemskim niewiastom ciekawości, więc stanąwszy w oknie za kotarą, uważnie śledziła przebieg zajścia na krużganku zamkowym.

— Precz mi stąd, niewolniku!... — chrapał Potocki i gdyby nie obawiał się wywołać zgorszenia i narazić na szwank dobrej sławy zarówno samej Rozandy, jak i obojga hospodarstwa, pewnie byłby zwołał służbę i kazał obatożyć intruza i za bramę zamku wyrzucić.

— Na Boga! Milcz, milcz, jeśli ci zdrowie i życie miłe! — zawołał znowu tajemniczy młodzieniec.

— Cóż to, obawiasz się sromu? Lękasz się, by cię JW hospodar psami nie wyszczuł? Za bramę przez swoich karałaszów nie wyrzucił?

Wiśniowiecki nie odpowiedział i zdawał się ostatkiem woli przywołać na pomoc moc i siłę, aby nie dobyć korda i nie ubić na miejscu tego panka, który tak potrafił go znieważyć na oczach niewiasty, którą ponad wszystko umiłowało jego młodociane serce.

— Czego asan chcesz ode mnie? — odezwał się w końcu Dymitr głosem nieco złagodzonym w brzmieniu. — Co daje ci prawo do występowania w sposób, który raczej mojemu pachołkowi przystoi, niźli wojewodzicowi i staroście śniatyńskiemu?

Potocki aż się cofnął gwałtownie na te słowa, potem przystąpił raptownie do Dymitra o krok i znowu rzucił swoim chrapliwym i wściekłością nacechowanym głosem:

— Jeżeli ktoś zakrada się do uczciwego domu, jak złodziej, nie musi on być dobrego imienia i dobrej sławy, skoro ukrywa się pod imieniem zmyślonym.

— Jestem Dymitr Wiśniowiecki z Wiśniowca.

Wieś Widzew pragnie światła wiedzy.

Rozbudowa ciasnego budynku szkoły.

Stopniowe realizowanie projektu.

W sali Stowarzyszenia Strzeleckiego na Widzewie odbyło się wielkie zebranie mieszkańców wsi Widzew w sprawie rozbudowy tutejszej szkoły.

Na zebranie stawili się mieszkańcy Widzewa tak tłumnie, że nie wszyscy mogli się zmieścić w sali. Zebranie zagaił p. Similak, zapraszając na przewodniczącego p. Gierynka. Referaty wygłosili pp,: Gierynk, Grzejszczak i Zynderman, którzy omówili konieczność rozszerzenia budynku szkolnego przez dokonanie nadbudowy, szkoła bowiem w obecnym stanie nie wystarcza na wielkie potrzeby wsi Widzewa.

Zebrani mieszkańcy Widzewa uchwalili rezolucję, stwierdzającą konieczność rozbudowania szkoły oraz wyrazili votum zaufania komitetowi, który zawiązał się w celu doprowadzenia do skutku zamierzanej rozbudowy.

Na podkreślenie zasługuje zapał i entuzjazm mieszkańców Widzewa do tak ważnej sprawy. Realnym wyrazem entuzjazmu było zadeklarowanie przez szereg osób natychmiast po zebraniu ofiar w gotówce oraz własnej pracy przy nadbudowie szkoły.

Komitet dzięki takiemu stanowisku mieszkańców Widzewa ma całkowite poparcie i niezwłocznie podejmie dalsze kroki u — władz i Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w kierunku zrealizowania projektu.

70 LAT NESTLÉ'a POKARM DLA DZIECI SUKCESU

na święta KONIAKI WINKELHAUSENA

Nierzetelność należy tępić i karać!

Powody incydentu w parafii Chojny.

b) Na terenie parafii Przemienienia Pańskiego na Chojnach wydarzył się incydent, którego okoliczności obiektywnie przedstawiamy ze względu na możliwość mylnych interpretacyj i oświetleń.

W pobliżu ogrodzenia kościelnego przy ul. Rzgowskiej zebrał się tłum ludzi — przeważnie kobiet — który żywo gestykulując „wprowadzał" wyeksmitowanego właśnie dozorcę budynków kościelnych.

Tłum, jak zwykle kierując się impulsem współczucia, wnosząc do zajmowanego dotąd przez dozorcę 52-letniego Wawrzyńca Owczarka, mieszkania — rzeczy i przedmioty usunięte przez komornika, uważał, że spełnia swój nie tyle obywatelski, ile wypływający z miłości bliźniego obowiązek.

Czyn tłumu nie pomógł dozorcy, meble ponownie usunięto a parafian uspokoiła policja.

Ponieważ zajście miało posmak wydarzenia niecodziennego — nie od rzeczy było zapoznać się z kulisami całej sprawy.

Tło sprawy przedstawia się zatem następująco:

Proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego ks. prałat Suchański, stwierdził jeszcze przed rokiem, że dozorca parafialny, Owczarek, mimo pełnienia przez lat 14 swych obowiązków — nie wywiązywał się z nich w sposób należyty. Stosunek do dozorcy uległ tym większemu pogorszeniu, gdy na terenie par. Przemienienia Pańskiego dokonano kradzieży, a władze policyjne ustaliły, że dopuścił się jej przyjęty na mieszkanie przez Owczarka jego siostrzeniec.

Ksiądz proboszcz nie mógł być wobec tych faktów bierny, zażądał więc usunięcia z mieszkania dozorcy wspomnianego siostrzeńca Owczarka. Owczarek tego nie uczynił a ks. Suchański, uważał przeto za stosowne rozstać się z człowiekiem krnąbrnym, niepewnym, sprowadzającym jedynie kłopoty i niesławę parafii.

Tak więc ks. prałat Suchański, wymówił dozorcy pracę, wypłacając równocześnie należność za niewykorzystany urlop. Dozorca mieszkał na plebanii całą zimę bezpłatnie, ks. proboszcz zaś chcąc mu umożliwić wynajęcie nowego mieszkania zgodził się wypłacić 100 zł. oraz drugie 100 zł. na koszty urządzenia się na nowym lokum. Ponieważ jednak dozorca nie wzbudzał zaufania pieniądze otrzymać miał właściciel domu, do którego Owczarek będzie miał zamiar sprowadzić się.

Obawy były słuszne, bowiem gdy pewnego dnia Owczarek zgłosił się po 100 złotych, mówiąc, że wynajął mieszkanie, wiadomość ta okazała się fałszywą gdyż pod wskazanym adresem nikt z Owczarkiem w sprawie wynajmu mieszkania nie rozmawiał.

Na fakt usunięcia dozorcy z terenu parafii wpłynęła jeszcze sprawa, jaką żona dozorcy wytoczyła ks. proboszczowi o odszkodowanie w kwocie zł. 800 za różne usługi, jak palenie w piecu, zamiatanie klatki schodowej i schodów, Czynności te należały do obowiązków dozorcy i zarówno Sąd Grodzki, jak Okręgowy nieusprawiedliwione te pretensje oddalił.

W tych warunkach trudno było znosić dłużej obecność dozorcy i jego domowników. Ks. prałat Suchański wniósł prośbę o eksmisję, którą uwzględniono a dozorcę usunięto z zajmowanego mieszkania.

Jedno z pism łódzkich podało okoliczności całego zajścia nie zgodnie z prawdą. Zainteresowany bezpośrednio ks. proboszcz skarży to pismo do sądu.

Łódź w kwiatach.

Zieleń zmieni posępny wygląd miasta.

Ozdabiajcie okna i balkony kwiatami i zielenią.

Łódź pozbawiona jest nadmiaru zieleni. Nie posiada dostatecznej ilości drzew oka przechodnia nie wszędy wabią tak miłe i pożądane w wielkich miastach kwiaty. Braki te sprawiają, że ciasne o stłoczonych murach miasto stwarza nastrój posępny i przygnębiający.

Zdaje sobie z tego sprawę Zarząd Miejski w Łodzi. Nie posiada jednak dostatecznych możliwości, by braki te uzupełnić i zazielenić lub ukwiecić te fragmenty Łodzi, które przez wzgląd na swą strukturę mogłyby wiele zyskać na estetycznym wyglądzie. Sami mieszkańcy zatroszczyć się winni trochę i w zakresie swych domowych możliwości i upodobań odpowiednie miejsca ukwiecić.

Wychodząc z tych założeń, Wydział Plantacyj Zarządu Miejskiego w Łodzi rok rocznie rozpisuje konkurs na dekorację okien i balkonów pod hasłem: **„Łódź w kwiatach".**

Za najładniej udekorowane okna i balkony będą przyznawane liczne nagrody wartościowe.

Zapisy na konkurs przyjmuje od dnia 15 kwietnia do dnia 1 maja rb biuro Wydziału Plantacyj przy ul. Żeromskiego nr. 117 — park im. ks. Poniatowskiego, tel. 152-50 i kancelaria 1 Okręgu Plantacyjnego w parku im. Sienkiewicza, tel. 148-10, w godzinach biurowych.

Uczestnicy konkursu korzystają przy zakupie roślin w zadeklarowanych firmach ogrodniczych z 20 proc. rabatu.

Przypuszczać należy, że na hasło „Łódź w kwiatach" odpowiedzą mieszkańcy licznie i dowiodą, że potrafią troszczyć się o estetyczny wygląd domów, ich okien i balkonów.

Kredyty na budownictwo w Łodzi

Rozdział 1 miliona 525 tysięcy zł.

Budownictwo blokowe, drobne i remonty

W dniu 11 bm. o godzinie 6 min. 30 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego, Plac Wolności 14, odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta. Na porządku dziennym były sprawy: rozpatrzenia wniosków o przydział kredytów, wniosek o stosowanie rygorów wobec korzystających z pożyczek budowlanych i wolne wnioski.

Posiedzeniu przewodniczył naczelnik Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego inż. Rybołowicz. Komitet załatwił wszystkie sprawy porządku dziennego.

Rozdzielono ogółem 1 milion 525 tysięcy złotych zgłoszonym petentom. Brano tu pod uwagę potrzeby kredytu na budownictwo blokowe, drobne budownictwo miejskie takież budownictwo w powiecie oraz na remonty.

Wniosek Wydziału Technicznego o stosowanie w przyszłości przy podziale kredytów budowlanych pewnych rygorów Komitet Rozbudowy Miasta przyjął:

Rodzaje rygorów, bez których stosowania w przyszłości petenci nie będą mogli otrzymywać kredytu budowlanego zostaną wkrótce opublikowane.

STARY ODBIORNIK zamienisz dogodnie na nowoczesną SUPERHETERODYNĘ RADIO-REICHER PIOTRKOWSKA 142 Sklep otwarty do godziny 9-ej wieczór

Pijcie herbatę „SZUMILIN" firmy polskiej i chrześcijańskiej

Świat młodych obywateli Łodzi

Bajka — krainą fantazji dziecięcej

Powieść obyczajowa i powieść historyczna — młodzieży

Jakże dosadnie charakteryzuje statystyka światek naszych najmłodszych obywateli. Wskazuje ona nieomylnie na dziedziny zainteresowań dzieci i młodzieży łódzkiej. Dzięki cyfrom jesteśmy w stanie nakreślić linię, po której płynie uwaga najmłodszych

Materiału orientacyjnego dostarczają nam w danym wypadku zestawienia cyfrowe, sporządzone przez kierownictwa sześciu istniejących w Łodzi Miejskich Wypożyczalń Książek dla dzieci i młodzieży. **Instytucje te w miesiącu marcu rb. rozporządzały 34,559 dziełami w 36,801 tomach Książki te pozostawały do dyspozycji młodocianych czytelników, których w okresie sprawozdawczym naliczono ogółem 17,791**

Zdawałoby się, że dziewczęta, element z natury swej spokojniejszy i posiadający zamiłowania do książki wyraźniejsze, w kolumnie cyfr zajmą miejsce poczesne.

Tymczasem statystyka stwierdza, **że nie dziewczęta, a chłopcy zajęli pierwsze miejsce w czytelnictwie najmłodszych. Na 17,791 dzieci i młodzieży, czytających stale książki, w miesiącu marcu było dziewcząt 8.771, a chłopców 9.020.**

Zainteresowało nas, co i w jakim stopniu było przedmiotem ciekawości i zamiłowania w dziedzinie czytelnictwa . wśród najmłodszych Łodzi.

I niedalecy bylibyśmy od prawdy, gdybyśmy, nie opierając się na danych statystycznych, powiedzieli, że niewątpliwie — bajka.

Istotnie czar tej krainy fantazji zawsze jeszcze wywiera przemożny wpływ na dusze dziecięce. Ale nietylko bajka stanowi świat zainteresowań naszych najmłodszych Pierwszą obok bajki pozycję tworzy tu powieść obyczajowa. Czytało ją ogółem 7.387 młodych czytelników. Bajka zaprzątnęła uwagę 6.150 dzieci. Kolejno idą takie dziedziny, jak powieść historyczna, bo 5.181 dzieci poświęciło jej swą uwagę, póź niej przygody i podróże 5549 dzieci, wreszcie sport, zajmujący tu skromną pozycję, bo tylko 244 dzieci zwróciło się do tego rodzaju lektury.

Gdy płucom tchu brakuje...

a ciężar przygniata piersi, to znak, że płuca i drogi oddechowe niedomagają. Kaszel, chrypka, zaflegmienie, nieżyt oskrzeli, duszność — oto dalsze objawy. Zioła magistra Wolskiego przeciw cierpieniom płucnym ze znakiem ochronnym „Pulmosa", zawierające rzadką roślinę chińską Schin-Schen łagodzą cierpienia. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Z KOŁA B. WYCHOWANKÓW GIMN, ZIMOWSKIEGO.

W czwartek dnia 14 kwietnia br. o godz 19.30 odbędzie się zebranie koła byłych wychowanków gimnazjum A. Zimowskiego w gmachu gimnazjum przy ul. Bocznej 5.

B. wychowankowie proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

Dobra matka wszystko może.

Wychowanie dziecka na Widzewie.

Konkurs „Kropli Mleka" wśród rodzin robotniczych.

„Kropla Mleka" na stacji w Widzewie przy ul. Rokicińskiej 85 urządziła konkurs na najracjonalniej wychowywane dziecko.

W skromnym parterowym domku, jasnym, ciepłym i urządzonym w myśl nowoczesnych zasad higieny, zgromadziły się matki z dziećmi do lat 2. **Dzieci prawidłowo rozwinięte fizycznie wyglądające zdrowo, uśmiechnięte, - wesołe, ubrane czysto, starannie — był to nad wyraz miły widok;** świadczący o tym, jak kobieta Polka nawet w najskromniejszych warunkach potrafi zapewnić dziecku nie tylko minimum opieki, ale również wygodę i pewien dobrobyt, konieczny dla zapewnienia młodemu pokoleniu racjonalnego rozwoju.

Należy zaznaczyć, że zgromadzone matki bynajmniej nie należały do warstw posiadających — lecz były to ciężko pracujące robotnice z zakładów przemysłowych, a nawet bezrobotne.

2 matki zostały przez Sąd Konkursowy nagrodzone I nagrodami wszystkie inne dyplomami uznania za racjonalne wychowywanie, zrozumienie i dbałość o zdrowie dziecka. Konkurs ten udowodnił jak ważna jest działalność „Kropli Mleka" która przychodzi z pomocą matce — a wyniki współpracy z matkami dały tak budujące rezultaty.

Właściwie wszystkie matki zasługiwały na tę pierwszą nagrodę i sąd konkursowy niewątpliwie duże miał trudności aby wyróżnić wśród tych wszystkich najlepszych — najlepsze.

„Kropla Mleka" na wszystkich swoich stacjach będzie urządzała takie konkursy — o których będzie czytelników informowała.

Technika składania ofiar na F.O.N.

Konto Nr. 6 w Pocztowej Kasie Oszczędności.

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników w sprawie techniki składania ofiar na Fundusz Obrony Narodowej wyjaśniamy, że wszelkie ofiary w gotówce należy wpłacać na konto nr. 6 w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Jeśli idzie o składanie papierów wartościowych na FON (pożyczki, listy zastawne itp.) należy je składać we wszystkich oddziałach Banku Polskiego i Pocztowej Kasy Oszczędności, **przy czym każdy papier wartościowy musi być zaopatrzony w cesję** (adnotacja o zrzeczeniu się na rzecz FON) **i własnoręczny podpis ofiarodawcy.**

Nadzwyczajna komisja dla przemysłu kotonowego

21 b. m. odczytanie orzeczenia rządowego.

b) Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla przemysłu kotonowego. Udział w obradach wzięli rzecznicy ministerialni i nacz. Prennier — przewodniczący obrad, nacz. Walczakowski i sędzia Kasiński, okręgowy insp. inż. Wyrzykowski , przedstawiciele zrzeszeń przemysłowych oraz rzecznicy interesów ogółu pracującego — przedstawiciele związków zawodowych.

Po zagajeniu obrad nacz. Prennier zwrócił się do zebranych przedstawicieli obu stron z propozycją załatwienia sporu polubownie, poczym przystąpiono do uzasadniania obustronnych stanowisk. Następnie po wysłuchaniu obszernych argumentacji co do słuszności, względnie niesłuszności (jak twierdzili przemysłowcy) podwyżki płac, przewodniczący zamknął posiedzenie, wyznaczając wspólne zebranie obu stron na 21 kwietnia w Okręgowej Inspekcji Pracy w Łodzi, gdzie zostanie odczytane orzeczenie rządowe w sprawie zatargu o układ.

Stow. Właścicieli Domków

w Osiedlu Robotniczym w Marysinie III.

W sobotę dnia 9 kwietnia rb. w siedzibie własnej przy ul. Konopnickiej nr. 60, przy udziale 86 członków odbyło się Doroczne Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia Właścicieli Domków w Osiedlu Robotniczym w Marysinie III pod Łodzią.

Zebraniu przewodniczył p. Stachurski, sekretarzował p. Krysiak.

Po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdań za 1937 rok oraz zatwierdzeniu budżetu na 1938 rok, prezes Zarządu p. Wanatowski Władysław wygłosi referat „O zadaniach i pracy organizacyjnej Stowarzyszenia,'. W referacie tym streścił ogrom rozpoczętej pracy kulturalno - oświatowej i gospodarczej, wzywając ogół członków do współpracy i współdziałania z Zarządem i sekcjami Stowarzyszenia.

Wybory do Władz przeprowadzone w drodze tajnego głosowania dały wynik następujący: Do Zarządu wybrani pp.: Władysław Wanatowski, Henryk Radziszewski, Edward Krysiak, Antoni Edward Binkowski i Bolesław Sobczak. Na zastępców pp.: Wincenty Przybylski i Paweł Merszel.

Do Komisji Rewizyjnej pp.: Jan Cygan, Zygmunt Ołubek i Edward Widerkiewicz. Na zastępców pp.: Bolesław Iesionowski i Edward Marcinkowski.

Na rzecz budowy pomnika Moniuszki w Łodzi.

Koncert na zasilenie funduszów.

Dnia 27 bm. o godz. 20.30 w sali Filharmonii odbędzie się koncert, z którego dochód przeznacza się na zasilenie funduszu potrzebnego na budowę pomnika Moniuszki w Łodzi. Społeczeństwo Łódzkie, które zawsze dawało liczne dowody głębokiego przywiązania i kultu dla pieśni i tym razem życzliwie zadokumentuje zrozumienie dla sprawy wzniesienia pomnika Moniuszki, któremu w ten sposób składamy hold i cześć, jako piewcy muzyki narodowej. Protektorat nad koncertem objęła Pani Wojewodzina Krystyna Hauke-Nowakowa. Członkowie Komitetu — pp.: prezes Ł.T.M. Andrzejowska, inspekt. Brożyńska, prez. Fidlerowa, prezydentowa Godlewska, prof. Jarzębowska, Jasińska, dyr. Kijeńska-Dobkiewiczowa, Kühnowa, Łukawska, dr. Mogilnicka, dyr. Skocka dyr. Wojewódzka, dyr. Wolczyńska, sędzina Wierzbicka. PP.: Chmielewski, prez. Duszkiewicz, prof. Dobkiewicz, prez. Fiedler, Feja, Myszkorowski, prof. Nagujewski, prof. Sulikowski, prof. Szwalm, dyr. Wolczyński.

Nowe placówki pocztowe w Łodzi

W bieżącym okresie budżetowym projektuje się uruchomienie placówek pocztowych w następujących punktach miasta:

Plac Wolności, Piotrkowska róg Brzeźnej, Plac płk. Boernera, ul. Kątna róg N. Pańskiej, ul. Srebrzyńskiej róg ul. Wapiennej i ul. Jagiellońska róg ul. Zagajnikowej.

W związku z powyższym przyjmowane są oferty na lokale pocztowe w podanych wyżej punktach. Do oferty należy dołączyć odpowiedni plan pomieszczenia.

Oferty są przyjmowane w U. P. Łódź 1, Przejazd nr. 38, Sekretariat Obwodu.

EXPRESS GOSPODARCZY

Preliminarz budżetowy Anglii na rok 1938/39

Olbrzymie zbrojenia Wielkiej Brytanii w świetle cyfr

W tydzień po świętach Wielkiejnocy, a ściślej mówiąc w dniu 26 kwietnia rb. sir John Simon stanie przed Izbą Gmin, której przedłoży swe nowe projekty podatkowe na r. 1938-39.

Coprawda będzie to dopiero w końcu kwietnia, ale już dziś londyńczycy mówią, że świąteczny plumpudding będzie tym razem zaprawiony goryczą nowych podatków, niezbędnych na zbrojenia. Wydatki państwowe Anglii w nowym budżecie wskutek dużych zbrojeń wzrosną bowiem bardzo poważnie.

Wydatki zwyczajne państwa mieszczą się w dwóch grupach: w Consolidated Fund Services i Supply Services.

Pierwsza z tych grup wydatków nie zmienia się z roku na rok i wynosić będzie w roku 1938-39 — **235½ miliona funtów**, Również i w drugiej grupie, obejmującej wydatki na administrację państwa wraz z zarządem skarbowości, **suma 439 milionów funtów nie odbiega od wysokości tych wydatków w ostatnich latach.**

Zgoła inaczej przedstawiają się preliminarze budżetowe wszystkich resortów, — związanych z obronnością państwa. Ministerstwo wojny preliminuje wydatki w wysokości **106½ miliona funtów tj. o 30 proc więcej aniżeli w roku ubiegłym.**

W tym samym stosunku wzrosły wydatki na lotnictwo, preliminowane obecnie na 103½ miliona funtów . O 25 proc. zwiększono wydatki na flotę wojenną, doprowadzając jej budżet do około 124 milionów. O milion funtów podwyższono kwoty preliminowane na państwowe zakłady zbrojeniowe, objęto wspólną nazwą Royal Ordonance Factories. Preliminarz tych przedsiębiorstw wynosi 9½ miliona funtów.

W ten sposób suma globalna nowego budżetu osiągnęła wysokość notowaną raz jeden tylko w pierwszym roku powojennym, co usprawiedliwiały ówczesne nieustabilizowane warunki gospodarcze, zbliżone zupełnie do sytuacji z okresu inflacyjnego.

Oczywista, Izba Gmin zapyta Simona, jak wyobraża sobie pokrycie tego olbrzymiego budżetu ustalonego **na 1 miliard 17 milionów f. sz.** Odpowiedź na to nie będzie łatwa. Konkretnie o pokryciu wydatków można na razie powiedzieć niewiele. Z jednej strony Simon zamierza **uzyskać 90 milionów funtów na zbrojenia w drodze emisji pożyczki. Jednocześnie pragnie on użyć na wydatki zbrojeniowe kwoty około 29 milionów funtów uzyskanej jako nadwyżka w budżecie zwyczajnym r. 1937-38.**

Jest rzeczą pewną, że pomimo pewnego osłabienia aktywności gospodarczej, kanclerz skarbu może jeszcze oczekiwać dalszego wzrostu wpływów podatkowych. Rata podatku dochodowego której termin płatności przypada 1 lipca opiera się jeszcze na dochodzie z r. 1936-37. Również i druga rata tego podatku, której termin płatności przypadnie 1 stycznia 1939 r. przyniesie wzrost wpływów, gdyż bilanse przedsiębiorstw za r. 1937 wykazują poważne zyski. Przypuszczalnie zmniejszą się wpływy z cła oraz z opłat stemplowych, wyrówna to jednak z nadwyżką wprowadzona w r. ub. „National Defense Contribution' która dopiero obecnie zacznie przynosić preliminowane wpływy.

Ale co dalej? Wszystko to nie wystarczy Simonowi, który będzie musiał nałożyć nowe podatki. Według opinii City, „brakuje mu do rachunku" **25 lub 30 milionów funtów.** Tutaj właśnie humor przedświąteczny psują Anglikom najróżnorodniejsze mniej lub więcej realne projekty i przewidywania. Mówi się więc, że kanclerz skarbu pokryje brakującą kwotę w drodze operacyj pożyczkowych.

Poza tym w kołach City liczą się z możliwością podwyżek szeregu mniejszych podatków pośrednich, a więc opłat od cukru herbaty, piwa i benzyny.

Równocześnie nastąpić ma poważne zaostrzeżenie przepisów o karach za wykroczenia podatkowe, a zwłaszcza w formie wprowadzenia kar za nadużycia, popełnione nawet przed kilku laty. Z tymi wszystkimi, stosunkowo łagodnymi środkami pokrycia olbrzymich wydatków Simon może przyjść do Izby Gmin bez obawy utraty swej popularności.

Natomiast inne nowe obciążenia zdaniem sfer finansowych, wpłynęłyby ujemnie na sytuację gospodarczą i socjalną Anglii. Pomimo wszystko jednak Simon liczyć może, że wzrost potrzeb zbrojeniowych Anglii w związku z ogólną międzynarodową sytuacją polityczną spotka się z całkowitym zrozumieniem zdyscyplinowanego społeczeństwa. K.

Sytuacja na rynku galanteryjnym w Łodzi

Trudności przemysłu i handlu

Poważny kryzys prowincjonalnego detalu

Sytuacja przemysłu i handlu galanteryjnego w Łodzi przedstawia się obecnie nieszczególnie.

Normalnie w obecnym okresie, a mianowicie w okresie przedświątecznym notowane jest na rynku tym poważniejsze ożywienie i to zarówno **w handlu galanteryjnym hurtowym, jak i detalicznym.**

W roku bieżącym normalnego targu przedświątecznego na rynku w ogóle nie ma. Istnieją tylko pewne działy wytwórczości galanteryjnej, gdzie na skutek specjalnych czynników obroty są nieco zwiększone. Do działów takich należy w pierwszym rzędzie **pończosznictwo.**

Długotrwały strajk w przemyśle pończoszniczym dopiero teraz daje się poważnie we znaki, wywołując poważną konkurencję pomiędzy producentami. Chodzi przede wszystkim o to, że podaż tańszych gatunków pończoch jest obecnie w Łodzi minimalna, przy jednoczesnym bardzo silnym stosunkowo popycie, który w ostatnim tygodniu przedświątecznym bardziej się jeszcze zwiększył. Odbiorcy, a mianowicie kupcy detaliczni nawet za gotówkę nie są w stanie nabyć potrzebnej im dla pokrycia zapotrzebowania ilości tych pończoch. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach ceny pończoch ulec **musiały poważniejszej zwyżce, która oscylowała w granicach od 5 do 8 procent.**

Producenci pończoch pragną sytuację obecną wykorzystać do maximum i uruchomili obecnie wszystkie fabryki.

Cała produkcja kotonowa pracuje obecnie przy stuprocentowym uruchomieniu tym bardziej, że i zapotrzebowanie prowincji na pończochy, specjalnie zaś tańszych gatunków bardzo poważnie wzrosło.

W innych działach galanterii panuje do chwili obecnej kompletny zastój. Wystarczy tutaj zwrócić uwagę tylko na fakty następujące: zbyt **guzików** zmniejszył się stosunkowo do zbytu tego artykułu w normalnym okresie przedświątecznym o **50 procent,** pomimo to, że, jak wiadomo, obecnie istnieje najwyższe nasilenie sezonowe w produkcji konfekcyjnej oraz krawieckiej.

W dziale galanterii **jedwabniczej,** szczególnie w dziale **jedwabnych nici maszynowych,** przeznaczonych również do wytwórczości krawieckiej, długotrwały zastój wywołał załamanie się wielu **mniejszych firm,** produkujących te artykuły.

Likwidacja tych firm spowodowała wtórny kryzys w dziale powyższym. Chodzi w pierwszym rzędzie o to, że likwidujące się firmy, rzuciły na rynek galanteryjny **bardzo poważne partie towarów po cenach „likwidacyjnych",** to jest poniżej cen własnych kosztów produkcji, co musiało wywołać na rynku z jednej strony nadprodukcję i dalszą, tym razem już ogólną zniżkę cen.

Oziębienie pogody zaostrzyło bardziej jeszcze stosunki na rynku galanteryjnym.

Wiadomości, jakie napływają z ośrodków prowincjonalnych są wybitnie **niekorzystne. Cały prowincjonalny detal galanteryjny przeżywa obecnie poważny kryzys.**

Sfery galanteryjne podkreślają, że jeżeli chodzi o dziedzinę finansową, to pomimo braku zewnętrznych objawów kryzysu w postaci niewypłacalności i całej masy protestów wekslowych, zanosi się na finansowy krach w omawianej gałęzi produkcji.

Stan powyższy, przy ciągłym zastoju na rynku, nastraja kupców galanteryjnych bardzo pesymistycznie. Kupcy ci twierdzą, że o ile w dniach najbliższych nie nastąpi na rynku tym całkowita zmiana sytuacji w postaci zwiększonych znacznie targów, można spodziewać się licznych niewypłacalności pod koniec obecnego sezonu. (ag).

Rynek bawełny egipskiej

Zwyżka notowań po ogłoszeniu szacunku wyłuszczenia

Egipskie ministerstwo rolnictwa oszacowało w dniu 11 kwietnia rb. wyłuszczenie bawełny do końca marca rb. w wysokości 8.816,600 cant.

Zaznaczyć należy ,iż na ogół spodziewano się większej ilości wyłuszczonej bawełny w tym okresie, to też natychmiast po ogłoszeniu tego szacunku notowania bawełny na giełdzie bawełnianej w Aleksandrii uległy pewnej zwyżce w dniu 11 bm. w porównaniu z kursami, jakie obowiązywały w dniu 9 bm w granicach od 5 do 8 punktów.

Zwyżka ta dotyczyła zarówno gatunku bawełny egipskiej Sakellaridis, jak i Ashmouni oraz Giza Nr. 7.

Jeżeli chodzi o pozostałe giełdy bawełniane, jak w pierwszym rzędzie o giełdę nowojorską oraz liverpoolską, to i na tych giełdach w dniach ostatnich zanotowano pewne wzmocnienie się tendencji, które wyraziło się w kilkupunktowej zwyżce tych notowań.

Zdaniem sfer zainteresowanych, na giełdach światowych bawełnianych, sytuacja obecna jest w dalszym ciągu wybitnie niewyjaśniona i dalsze kształtowanie się cen na giełdach tych uzależnione jest wyłącznie od przyszłych zarządzeń Prezydenta Roosevelta, dotyczące zbiorów bawełny w roku bieżącym. (ag.)

LIKWIDACJA PRZEDSTAWICIELSTWA portów polskich w Wiedniu.

Na posiedzeniu Komitetu Nadzorczego zagranicznych przedstawicielstw Polskich Kolei Państwowych oraz portów Gdyni i Gdańska, które odbyło się niedawno w Warszawie postanowiono likwidację przedstawicielstwa wymienionych instytucji w Wiedniu.

Likwidacja placówki tej wiąże się z trudnościami, jakie dla akwizycji tranzytowej dla obydwu portów polskiego obszaru celnego zaistniały na skutek włączenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej, stanowiących obecnie wspólny obszar pod względem gospodarczo — komunikacyjnym.

Polityczne znaczenie „Anschlussu" posiada tam poważne reperkusje gospodarcze gdyż odsuwa na bok wszelkie możliwości korzystania z konkurencyjnych dróg tranzytowo — handlowych przez handel austriacki, uzależniony odtąd od dyspozycji Berlina a nie Wiednia.

RYNEK PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH w ŁODZI.

Na rynku papierów państwowych w Łodzi w dniu wczorajszym zaobserwowano pewne zwiększenie się podaży, co tłumaczyć należy tym, że posiadacze papierów tych, celem zdobycia potrzebnej na święta gotówki realizują obecnie czy to papiery te czy też listy zastawne.

Zwiększenie się podaży, jak na razie nie wpłynęło na zmianę tendencji, która w dalszym ciągu jest całkowicie utrzymana z odcieniem cokolwiek słabszym. (ag)

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-58
Wycieczki świąteczne
LONDYN
5 dni
w Kopenhadze
od zł. 190.—

TAJEMNICA DOBREGO GOLENIA.
Tajemnica dobrego ogolenia, to należyte zmiękczenie zarostu za pomocą mydła i pędzla, a przede wszystkim używanie dobrego nożyka w prawidłowo skonstruowanym i nie uszkodzonym aparacie.
Polskie nożyki „Grom", czy w czerwono-białym opakowaniu o normalnej grubości, czy w zielono-białym opakowaniu, t. zw. „extra cienkie" — golą najlepiej. (Wr.)

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 12 kwietnia.

Belgia 89.45 89.67 89.23
Berlin 213.07 212.01 ,
Gdańsk 100.00 100.25 99.75
Holandia 294.95 295.69 294.21
Kopenhaga 118.10 117.50
Londyn 26.40 26.47 26.33
Nowy York 5.30.5 5.31,75, 5.29.25
Nowy York kabel 5.30.7-8 5.32.1-8 5.29.5-8
Oslo 132.98 132.32
Paryż 16.48 16.68 16.28
Praga 18,52 18.57 18.47
Sztokholm 136.39 135.71
Zurych 122.00 122.30 121.70
Włochy 28.01 27.87

AKCJE.

Bank Polski 114.00
Lilpop 69.00
Norblin 81.00
Ostrowiec 55.00
Starachowice 37.00
Haberbusch 47.00
Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna 64.75
Inwestycyjna 1 em. 82.00
Inwestycyjna 1 em. serie 91.00—91.25
Inwestycyjna 2 em. 80.75
Inwestycyjna 2 em. serie 89.50—89.75
Konwersyjna 69.50—69.75—69.63.
Dolarówka 42.00
Konsolidacyjna 66.75
4 i pół proc. Ziemskie pozn. 63.00—62.75—62.88
8 proc. Przem. Polski 80.00
8 proc. Ziemskie dol. kup. 68.94
4 i pół proc. Ziemskie 63.75
5 proc. Warszawy 1933 r. 70.75—70.88—70.75—71.00—71.13 dwa ost. drobne.
5 proc. Łodzi 1933 r. 63.88
5 proc. Piotrkowa 1933 r. 60.25
Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza., dla listów utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

z dnia 12 kwietnia.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Dolarówka 42.00—41.50
Inwestycyjna I. em. 82.00—81.50
Inwestycyjna 2 em. 81.00—80.50
Konsolidacyjna 66.50—66.25
Wewnętrzna 65.25—64.75
Bank Polski 113.50—113.00
5 proc. Łodzi 1933 r. 64.00—63.75
4 i pół proc. seria 8-ma. 62.50—62.00
Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ

z dnia 12 kwietnia.

Otręby żytnie 13.25—13.50
Peluszka 24.00—26.00
Łubin niebieski 13.00—14.00
Łubin żółty 14.00—15.00
Koniczyna czerw. 100.00—120.00
Słoma żytnia 5.75—6.00
Reszta notowań bez zmiany
Tendencja spokojna.

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 11 kwietnia.

NOWY JORK: loco 8.66, kwiecień 8.56, maj 8.60, czerwiec 8.63
LIVERPOOL: loco —.—, kwiecień 4.71, maj 4.74, czerwiec 4.79
Egipska (Sakell.): loco —.—
Upper: loco —.—, maj 5,72, lipiec 5.78, wrzesień 5.78
BREMA: loco 10.53, maj 9.94, lipiec 10.11, październik 10.37

Nadzieja Francji

Nowy premier Daladier

Napoleon lewicy — postrach komunistów

Po upadku rządu Leona Bluma, Daladier objął jego miejsce.

W kuluarach parlamentu, w salonach politycznych Paryża, często wymieniane jest nazwisko Edwarda Daladier „milczącego".

Obecny premier i min. obrony narodowej reprezentuje w pałacu burbońskim okręg Orange, przepiękną miejscowość, z której wywodzi swój ród holenderski dom królewski.

* * *

Daladier liczy obecnie 54 lata. Jest więc, jak na polityka francuskiego stosunkowo młody. Doumergue, stojąc na czele rządu w 1934 roku, liczył przeszło 70 lat.

E. Daladier.

* * *

W partii radykalno-socjalnej przewodzi wpływowej grupie tak zwanych ‚fizylierów' Należy do niej Frot, Cot, bracia Sarraut. Są to tak zwani „młodoturcy" stronnictwa. Byli za przyłączeniem się do Frontu Ludowego. Daladier jest wychowankiem drugiego wielkiego Edwarda partii radykalnej - Herriota. Daladiar należał do jego najpilniejszych studentów na uniwersytecie w Lyon.

Obecnie są skłóceni. Nie szczędzą sobie nawzajem przeróżnych złośliwości. Wytykają swe słabostki. Daladier — Heriotowi jego niezwykle dobry apetyt, Herriot — Daladierowi jego pozowanie na nowego Napoleona.

* * *

Na ostatnim kongresie radykałów Daladier wypowiedział zdanie bardzo charakterystyczne dla jego poglądów:

— Rewolucja niemiecka była zakończeniem poprzedniej wojny. Rewolucja francuska była by początkiem następnej wojny!

* * *

W dziedzinie polityki zagranicznej Daladier dążył zawsze do oparcia sojuszów na trwałej podstawie solidarności interesów:

— Jak w małżeństwie, nie wystarczy samo uczucie, lecz konieczna jest i pewna doza rozsądku. Łatwiej spędzić noc poślubną, niż dobrze zredagować umowę małżeńską!

* * *

Daladier kilkakrotnie już dzierżył tekę obrony narodowej. Cieszy się zaufaniem armii: sztabu głównego i gen. Gamelin.

Za jego rządów rozpoczęto budowę linii Maginota. Podwyższył budżet na zbrojenia. Uchodzi za człowieka bardzo zdolnego. Jest energiczny, ambitny, sumienny. — Kiedy przemawia w parlamencie nawet na ławach opozycji słuchany jest z zainteresowaniem.

W lewicowym salonie politycznym ma dame de Fels otacza go stale rój zwolenników. Najlepszy to barometr, że akcje jego są bardzo dobrze notowane na giełdzie politycznej.

W partii zdobywa z każdym dniem coraz większe wpływy. Uważany jest za człowieka, który uratuje Francję od faszyzmu. Niektórzy nazywają go Napoleonem lewicy. Komuniści boją się go. Burżuazja widzi w nim męża opatrzności. Nie mogą mu nawet zaszkodzić złośliwości Edwarda Herriota.

Czy jednak Daladier spełni pokładane w nim nadzieje? Czy pokona olbrzymie trudności, przezwycięży hydrę anarchii parlamentarnej we Francji i okiełzna rozpasanie partyjnictwo oraz demogagię?

Najbliższa przyszłość to pokaże.

Herriot, rywal i antagonista Daladiera.

Kurier sportowy.

Dobre rezultaty pracy w szerz

Wykazało Tow. Sport. Krusche-Ender.

Przed kilku dniami odbyło się walne roczne zgromadzenie Towarzystwa Sportowego Pracowników firmy „Krusche i Ender" w Pabianicach, na którym między innymi odczytano sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, co pozwoliło nam stwierdzić, że klub ten pracuje b. wydajnie i jest jednym z najruchliwszych w okręgu łódzkim.

Towarzystwo liczy 470 członków i 79 kandydatów w grupach młodocianych.

Największą żywotność i najlepszy poziom wykazała sekcja lekko-atletyczna, która zdobyła drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego. Szłonkowie sekcji brali udział w 18 imprezach, przy czym mogą się poszczycić czołowymi miejscami zarówno w konkurencjach męskich jak i żeńskich.

Sekcja piłki nożnej liczy cztery drużyny (około 100 członków), w tym dwie juniorów. Pierwsza drużyna, jako mistrz grupy pabianickiej kl. B., brała udział w rozgrywkach o wejście do kl. A, zajmując drugie miejsce.

Sekcja kolarska główny nacisk położyła na turystykę kolarską, organizując 17 wycieczek, w których łącznie przebyto 21.031 klm.

Sekcja pięściarska zorganizowała 18 zawodów. Drużyna bokserska zdobyła wicemistrzostwo okręgu łódzkiego. Kilku członków sekcji występowało w reprezentacji Łodzi w spotkaniach międzynarodowych i krajowych.

Drużyna zapaśnicza brała udział w mistrzostwach okręgu łódzkiego i zajęła trzecie miejsce, w mistrzostwach indywidualnych zdobyto dwa drugie miejsca.

Sekcja strzelecka na zawodach okręgowych zajęła 4 lokatę. Na przedolimpijskim treningu w Rembertowie czołowy zawodnik sekcji zdobył trzecią nagrodę. W mistrzostwach Pabianic drużyna sekcji zajęła pierwsze i indywidualnie pierwsze i drugie miejsce.

Sekcja narciarska, licząca 38 członków urządzała liczne podmiejskie wycieczki, poza tym zorganizowała trzydniową wycieczkę do Zakopanego, w której wzięli udział wszyscy członkowie sekcji.

Inne sekcje, jak piłki ręcznej, łyżwiarska czy tenisowa poczyniły ostatnio duże postępy.

Poza sekcjami klub zorganizował grupy młodocianych, które zrzeszają około 100 dzieci płci obojga. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta, ćwiczą w oddzielnych grupach pod kierunkiem fachowych instruktorów.

Ta ostatnia dziedzina pracy klubu godna jest największego uznania „Krusche-Ender" jest jedynym na terenie okręgu łódzkiego fabrycznym klubem sportowym, który zwrócił tak baczną uwagę na dzieci robotników. Dbałość nad fizycznym wychowaniem dziatwy robotniczej winna być nie środkiem w celu szykowania zdrowego i silnego narybku sekcjom — praca nad młodocianymi winna być celem sama w sobie.

Mając na uwadze tę „pracę wszerz", Krusche - Ender wysyła swych członków na wypoczynkowe obozy letnie organizowane przez YMCA. nad Pilicą i Mszanie Dolnej, L.M. i K. nad jez. Gosławickie, P.W.W.F. w okolicach Kielc.

Pracowitemu klubowi życzymy dalszej owocnej pracy.

JUBILEUSZ K.S. WIMA.

W maju KS Wima obchodzić będzie dziesięciolecie istnienia klubu. W programie imprezy jubileuszowej przewidziane jest poświęcenie sztandaru, defilada zawodników oraz popisy wszystkich sekcyj. W szybkim tempie dokonywana jest rozbudowa i przeróbka hali sportowej przy ul. Rokicińskiej. Widownia będzie mogła pomieścić ponad 1 tysiąc widzów.

NA MISTRZOSTWA POLSKI wyjeżdżają łódzcy szermierze.

W dniach 23—24 bm. rozegrane zostaną w Warszawie doroczne szermiercze indywidualne mistrzostwa Polski dla zawodników klasy A. Do zawodów tych zostali zgłoszeni następujący szermierze łódzcy: Mirowski i Kantor z ŁKS-u, Banaś z PKS-u, i Prażmowski z KS Elektrownia. W pierwszym dniu zawodów odbędą się rozgrywki we florecie i szpadzie, a w drugim dniu rozgrywki w szabli. Zawody te będą jednocześnie eliminacjami przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Piszczan (16—27 maja).

IMPREZĘ OTWARCIA SEZONU organizują łódzcy kolarze.

Oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi nastąpi w niedzielę 24 kwietnia. Program uroczystości otwarcia sezonu Łódzki Okręgowy Związek Kolarski ustalił następująco: o godzinie 8-ej rano odbędzie się zbiórka delegacyj klubowych oraz kolarzy na dziedzińcu „Resursy" przy ul. Kilińskiego 123, skąd o godz. 8.30 nastąpi wymarsz do Katedry na nabożeństwo. Po nabożeństwie uczestnicy przemaszerują ul. Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie zostanie złożony wieniec przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Na stępnie kolarze udadzą się na autostradę przy ul. Brzezińskiej, na której zostanie rozegrany t. zw. „Pierwszy krok kolarski" na dystansie 25 km.

ŁÓDŹ PRZECIWKO „NIEZALEŻNYM" W KOLARSTWIE.

Jak już podawaliśmy, Polski Związek Kolarski zwrócił się do Związków okręgowych, by wypowiedzieli się w sprawie utworzenia w Polsce grupy kolarzy „niezależnych". Od opinii okręgów uzależnione jest obecnie wprowadzenie tej grupy, co byłoby właściwie równoznaczne z wprowadzeniem zawodostwa. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski zwołał w tej sprawie specjalną konferencję prezesów klubów i sekcyj kolarskich. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednogłośnie wniosek prezesa ŁTK. p. Karpińskiego, wypowiadający się kategorycznie przeciwko wprowadzeniu grupy kolarzy „niezależnych". Uchwała okręgu łódzkiego została podana do wiadomości PZK.

NARODOWE BIEGI NAPRZEŁAJ.

W dniu 3 maja odbędą się w Łodzi propagandowe narodowe biegi naprzełaj. Start do biegów odbędzie się o godzinie 16.15 najprawdopodobniej z boiska ŁKSu. Biegi odbędą się w następujących kategoriach: dla zawodników stowarzyszonych na dystansie 7 km., dla niestowarzyszonych na 5 km., dla organizacyj i stowarzyszeń WF i wojska na 5 km., dla juniorów (od lat 16—18) zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych na dystansie 2.5 km. Start biegów odbędzie się równocześnie w całej Polsce i nadany zostanie drogą radiową. Przed zawodami Polskie Radio nada audycję zbiorową, podczas której przemówienie wygłosi przedstawiciel PZLA, zaś po biegu ogłoszone zostaną wyniki biegu w całej Polsce.

Powrotna fala.

Listy z Łodzi i dalekiego świata.

Gdy radiosłuchacze piszą do swojej Rozgłośni.

Do rozgłośni radiowych przychodzą listy: piszą radiosłuchacze. Zasadniczo nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Bo i dlaczegożby nie mieli pisać? Program nadawany wszędzie dociera — nasuwa pewne refleksje, żądania, budzi zaciekawienie u ludzi, którzy radia słuchają, na ogół rzadko mają sposobność zobaczenia na własne oczy „jak to oni tam nadają?" — Więc piszą, zapytują, proszą o wytłumaczenie niezrozumiałych zagadnień radiowych, wyrażają swoje zadowolenie, lub też niezadowolenie z nadawanych audycyj.

Zapewne jednak nieznaczna tylko część piszących do radia — zdaje sobie sprawę, jaką wartość przedstawiają ich listy dla twórców i wykonawców programu radiowego.

Polska mowa dociera do polskich emigrantów — od lat żyjący za granicami Ojczyzny, utrzymują z Nią jedyną łączność dzięki radiu. Dowodem karta przysłana do nas ostatnio z Berlina. PP. Wiśniewski, Błażejewska, Olszewski, Styrański, i Plewa, w kartce tej mozolnie napisanej na ogół poprawną polszczyzną dziękują za audycję muzyki ludowej. I to właśnie nam. A więc i Łódź przyczynia się do utrzymania polskości u rodaków na obczyźnie. Nie zapomną polskiej mowy dzieci polskich rodziców na obczyźnie zrodzone. Myśl ta wzrusza i zagrzewa do pracy. Warto zwalczyć z uśmiechem często ciężki trud radiowej pracy — jeśli choć raz w roku napisze do nas spracowana ręka polskiego robotnika: „My grono Polaków na obczyźnie składamy najserdeczniejsze podziękowanie"...

Najwdzięczniejszym słuchaczami są dzieci — choć i one mają swoje zdanie o nadawanych audycjach i wysuwają postulaty niejednokrotnie słuszne. Reakcja dzieci jest zawsze żywa i szczera.

Z otwartymi buziakami słuchają wujków, cioci radiowych mówiących niewidzialnie z głośnika. Wujek radiowy cieszy się jak dziecko, rozwieszając na ścianie swego gabinetu nagryzmolone „ilustracje" swoich własnych słów — wypowiadanych przed mikrofonem. To narysowały dzieci — wdzięczni słuchacze i w ich młodych serduszkach zostało więc ziarno dobrych myśli i kiedyś plon wyda. Któż wie, może właśnie dzięki temu — będą od nas lepsi, rozsądniejsi i mniej zmartwień, a więcej radości przyniosą rodzicom.

Teatr Kukiełkowy dla Dzieci „Kot w Butach" Al. Kościuszki 57

Wesołe święta dla dzieci!

W niedzielę, 17 bm. o godz. 16 odbę dzie się przedstawienie pięknej bajki „O raku nieboraku" w poniedziałek 18 i wtorek 19 o godz.-ej 12 i 16-ej wspaniała bajka

„O straszliwym smoku"

Bilety już w przedsprzedaży w Ziemiańskiej, w dzień przedstawienia w kasie teatru (Al. Kościuszki 57.

5 dni w Kopenhadze od dn. 4 do 10 maja zł. 190.—

do HELSINEK od 18 do 21 czerwca od zł. 90.—

Na Fiordy Norwegii od 17 do 27 lipca od 326 —

do Kopenhagi od 21 do 24 lipca od zł. 84.—

„Stolice Skandynawskie" od 1 do 8 sierpnia od zł. 260.—

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits/Cook

Łódź, PIOTRKOWSKA 68

telefon 170-70.

WIELKI BAZAR.

Znana ze swych doskonałych wyrobów nietylko w Łodzi, ale w całej Polsce fabryka czekolady „Palermo" w Łodzi, ul. Główna 49, pod fachowym i sprężystym kierownictwem właściciela, dyplomowanego mistrza cukierniczego Karola Lehmana, chcąc uprzystępnić szerokim warstwom nabywanie bezkonkurencyjnych swych wyrobów urządziła w centrali firmy przy ulicy Głównej 49 „Wielki Bazar", gdzie można nabyć po cenach fabrycznych świąteczne zające, baranki, jaja ozdobne, znakomite sękacze, jedyne w swoim rodzaju mazurki, baby, wszelkiego rodzaju ciasta oraz cały szereg pysznych wyrobów cukierniczych. „Świeże, smaczne i tanie" — oto dewiza wyrobów firmy „Palermo". (Wr)

Audycje radiofoniczne

ŚRODA, dnia 13 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.57 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich: Fragment z powieści „Tęcza nad sercem" — Jana Wiktora. 15.10 Muzyka popularna 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „W ojczyźnie białego kotka" — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. Stanisław Sumiński 16.00 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski 16.15 Wieniec pieśni ludowych pomorskich w układzie dr Leopolda Kusztelskiego, w wyk. Ludowego Zespołu Regionalnego (Chór, kapela i soliści) (z Torunia) 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Każdy Polak rodzi się żołnierzem — wygł prof. Henryk Mościcki 17.15 Popularna muzyka kameralna w wykonaniu kwintetu fortepianowego: Leon Sack — skrzypce, Leopold Weitmann — II skrzypce, Piotr Pszenyczka — wiolonczela, Zygmunt Błądowski — kontrabas, Tadeusz Seredyński — fortepian (ze Lwowa) 17.50 „Służba wojskowa w Polsce niegdyś i dziś" — pogadanka wygł. rtm. dypl. Władysław Dziewanowski. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Muzyka symfoniczna (płyty) 18.40 Pogadanka społeczna „Strzelay a obrona przeciwlotnicza w Łodzi" — wygł. Henryk Ostrowski. 18.55 Odczytanie programu.

ŚRODA, dnia 13 kwietnia.
19.00 „Św. Franciszek rozmawia z Sułtanem" — scena z powieści Zofii Kossak pt. „Bez oręża" (recytacja prozy)

19.20 Recital śpiewaczy Cecylii Izygrymówny — koncert. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19.35 Prawo czytelnika i prawo pisarza — dialog w oprac. Jana Jakubowskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert kameralny W. A. Mozart — Oktet dęty c—moll na 2 oboje, 2 klarnety, 2 fagoty, 2 waltornie. W wykonaniu klasy instrumentów dętych kons. H. Kijeńska w Łodzi p-k prof. Włodzimierza Brandtá 20.30 Felieton popularny pt. „Opinia publiczna" — wygł. Kazimierz Lipnicki. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaiu Henryka Sztompki (fort.) 21.45 Rozmowa wielkotygodniowa — ks. Jan Zieja z Polesia 22.00 Muzyka religijna (z Poznania). Wykonawcy: Wanda Roesler Stokowska — mezzo-sopran, Wiktor Chruszczyński — baryton, Feliks Nowowiejski — organy i Chór kościelny Parafii św. Łazarza pod dyr. Witalisa Dorożyły. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny 23.00 Muzyka i piosenki nastrojowe (pyty).

Na politycznej fali.

Cienie na „niezwyciężonej"

Sprawozdawca Charles d'Ydevalle w „Nation Belgue" tak opisuje triumfalne wkroczenie armii niemieckiej do Austrii.:

„Żadne wojsko w Europie nie maszeruje tak świetnie". Bez zarzutu jest również korpus podoficerski. — wątpliwości budzi dopiero w d'Ydevalle'u generalicja, najwyżsi dowódcy niemieccy,

Generalicji niemieckiej brak jest. jego zdaniem tego wykształcenia, które posiadają Francuzi. „Dzisiejszy oficer niemiecki to trzeźwy żołnierz i znakomicie wysportowany atleta. Nie znajdzie się jednak między wyższymi oficerami niemieckimi ani jeden Lyautey, ani jeden Weygand; ani jeden z huzarów niemieckich nie jest jednocześnie akademikiem i między dwiema kampanjami nie pisze dzieł w najbardziej wyszukanej, mistrzowskiej prozie".

W najwyższym dowództwie niemieckiem — twierdzi d' Ydevalle — brak jest wybitnych głów i sami Niemcy wiedzą o tem doskonale.

Wojsko niemieckie i pod względem technicznym nie stoi bynajmniej na zbyt wysokim poziomie.

Odnosi się to przede wszystkim do lotnictwa. Lotnictwo niemieckie podczas pamiętnych „dni austriackich" nie umiało utrzymać kontaktu z innymi siłami zbrojnemi. Wyczuwać się dawał poważny brak środków pędnych.

Jeszcze może gorzej jest z bronią zmotoryzowaną. „Tak długo — pisze d'Ydevalle — póki długie szeregi samochodów poruszały się do progach niemieckich, wszystko szło jak z płatka. Na drogach austriackich sytuacja pogorszyła się znacznie.

Po przybyciu do Wiednia cały szereg aut ciężarowych i tanków był po prostu nie do użycia.

W jednej tylko dywizji wozów pancernych na ich 400 sztuk — 45 wozów po przybyciu do Wiednia okazało się nie do użytku! I to bez żadnej bitwy, bez najmniejszej potyczki. Sama droga, sama podróż unieszkodliwiła ich przeszło 10 proc.!"

OŚWIADCZENIE PLEBISCYTOWE WICEPREZYDENTA SENATU GDAŃSKIEGO HUTHA.

„Berliner Tageblatt" (z dnia 9-go bm. nr. 167/168) ogłasza deklarację wiceprezydenta senatu gdańskiego, Wilhelma Hutha, w której czytamy:

— „Jest zrozumiałe, że Wolne Miasto Gdańsk i jego ludność, które w traktacie wersalskim doznały przez oderwanie od Rzeszy takiego samego pogwałcenia prawa samostanowienia o sobie, co Austria w zakresie „Anschlussu", wynikającego z narzuconego dyktatu St. Germain — że Wolne Miasto i jego ludność brały szczególny udział w radości niemieckich braci w Austrii.

Jakolwiek, my w Gdańsku, uznajemy świadomie fakt dzisiejszego stanu prawnego i lojalnie szanujemy w stosunkach z naszym zaprzyjaźnionym sąsiadem, Polska, nałożone związki łączności — czujemy się jednak każdym nerwem złączeni z narodem niemieckim i z Rzeszą. W Gdańsku wieje ten sam duch, co w Rzeszy, w jego życiu bije ten sam rytm.

Chociaż nie możemy być częścią Rzeszy wielkoniemieckiej, jesteśmy jednak częścią wielkoniemieckiego narodu, jak bracia Austriacy.

Dlatego też w dniu, w którym cały naród niemiecki opowie się za swą Rzeszą i swym wodzem — wypowie w Gdańsku głos serca radośnie słowa wodza: „Niemcy — tak!".

Fatalne skutki nieużywania pasów ochronnych.

Upadek z 2-go piętra.

Wczoraj w godzinach południowych w domu nr. 5 przy Starym Rynku wypadła przez okno z 2-go piętra 19-letnia Chawa Rojtman, która myła okno w mieszkaniu swych rodziców. Nieszczęśliwa dziewczyna w stanie bardzo groźnym przewieziona została karetką Pogotowia Miejskiego do szpitala św. Józefa. Lekarze podejrzewają złamanie kręgosłupa.

Rojtmanówna padła ofiarą własnej nieostrożności.

Oto fatalne skutki nieużywania pasów ochronnych przy myciu okien.

Walka o tron.

Na krótko przed wojną światową, jedno z państw bałkańskich było terenem niezwykłego skandalu politycznego, którego odgłosy do dnia dzisiejszego rozbrzmiewają w polityce ogólno-światowej.

W walce o tron monarszy między prawowitym następcą tronu a ambitnym łotrzykiem, będącym jego bratem przybranym, zabrały głos rywalizujące ze sobą partie polityczne, które chwyciły się przerozmaitszych tricków i sposobów celem osiągnięcia zwycięstwa swoich kandydatów.

Dzięki sztuczkom partii opozycyjnej następca tronu zaginął w przeddzień koronacji w tajemniczych okolicznościach i wtedy partia królewska, chcąc ratować sytuację i zapobiec niechybnemu kryzysowi politycznemu odnalazła sobowtóra króla, który zasiadł na tronie.

To autentyczne zdarzenie polityczne posłużyło scenarzyście Antoniemu Hope do zrealizowania filmu p. t. „Więzień królewski", odsłaniającego niezwykle ciekawą tajemnicę zamku Zenda.

Autentyczność wydarzeń politycznych tym tylko różni się od zdarzeń, rozgrywających się na ekranie, że w rzeczywistości sprowadzony przez partię królewską sobowtór był — kuzynem króla i sprowadzony został przez zwolenników króla z Anglii, podczas gdy w wersji filmowej sobowtór zostaje przypadkowo odnaleziony.

Podobieństwo między członkami rodzin panujących, na skutek pokrewieństwa było w czasach przedwojennych rzeczą bynajmniej nie dziwną, że przypomnimy kolosalne podobieństwo króla angielskiego, Jerzego V, i cara Mikołaja II, którzy zresztą również byli kuzynami.

„Więzień królewski" jest filmem niezwykle wartościowym. Najwybitniejsze siły spośród producentów, reżyserów i aktorów podały sobie ręce, aby wspólnymi siłami stworzyć dzieło niezaprzeczalnej wartości, które przejdzie nietylko do historii polityki światowej, ale i filmu.

Role główne w tym gigantycznym filmie odtwarzają: Ronald Colman (w podwójnej roli), Madeleine Carroll i Douglas Fairbanks jr. oraz tysiące statystów.

W charatkerze ekspertów przy produkcji powołano wiele wybitnych osobistości ze świata dyplomatycznego. Wystarczy wymienić nazwiska technicznych doradców: księcia Sigvarda Bernadotte i płk. Ivara Enhorninga.

Premiera filmu „Więzień królewski" odbędzie się dziś w kinie „Europa".

Ferie świąteczne w szkołach

(a) Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się ferie szkolne i dziatwa szkół powszechnych oraz młodzież szkół średnich i zawodowych na okres do 19 bm. włącznie zwolniona jest od nauki.

Normalne zajęcia rozpoczynają się w szkołach w dniu 20 bm.

W sobotę 16 bm zgodnie z ustalonym programem uboga dziatwa, która zostaje obdarzona święconym, zbiera się w szkołach wraz z rodzicami, gdzie otrzyma podarki świąteczne.

Akcją obdzielenia podarunkami świątecznymi objętych jest łącznie 25.000 dzieci, przy czym 18.000 dzieci otrzymuje święcone z Komitetu Miejskiego Pomocy dzieciom i młodzieży, a 7.000 dzieci z funduszów Rady Szkolnej oraz Opiek Szkolnych.

Ukarani pracodawcy

Na skutek niewpłacania do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi składek, potrącanych pracownikom ukarani zostali przez Sąd Starościński karami grzywny następujący pracodawcy.

Aron Chil Grinsztaj (ul. Kilińskiego 18) 200 zł., zarządcy firmy Alvontex, Hersz Dawid Książę i Jerzy Rozenbaum — po złotych 300, — Helena i Natan Marguliesowie (Sienkiewicza 10) po zł. 500. — Kutner Henryk (Szterlinga 26) zł. 3000 — z zamianą na 2 mies. aresztu.

Ponad to Sąd Okręgowy w sprawie odwoławczej ukarał inż. Bronisława Gryzika, budowniczego, grzywną zł. 200.—

Przygotowania do poboru głównego

a) Z dniem 2 maja rb. rozpoczyna się pobór główny rocznika 1917 i starszych. Mężczyźni urodzeni w tym roku winni w związku z tym już obecnie zaopatrzyć się w wymagane dokumenty, a więc dowód osobisty z fotografią, względnie zastępujące dowód-metrykę urodzenia i zaświadczenie tożsamości z fotografią, zaświadczenia o wzniesieniu do spisu poborowych, świadectwa szkolne i świadectwa zawodowe.

Opóźnienie stawiennictwa do przeglądu przed komisją poborową z powodu braku dokumentów nie usprawiedliwia poborowego, to też we własnym interesie winni już obecnie wystarać się o dowody.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 8,30 wiecz. kapitalna krotochwila Franka i Hirszfelda „Interes z Ameryką" w reżyserii Z. Biesiadeckiego i dekoracjach T. Kalinowskiego, z Relewicz-Ziembińską, Skwarską, Sykulską, Bończą, Modrzeńskim i Matuszkiewiczem na czele obsady. Jutro teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 8,30 wiecz. przygotowana pod kierunkiem reżyserskim Br. Dąbrowskiego premiera nieśmiertelnego „Rewizora" Gogola, którego obsadę tworzą: Chojnacka, Kossowska, Orzecka, Plucińska, Skubniewska, Żeromska, Brochwicz Dejunowicz, Górecki, Winawer, Łabędzki, Matuszkiewicz, Pągowski, Snay, Sipiński Siezieniewski, Wroncki, Zoner i inni.

Dekorację projektował Otto Axer. Jutro teatr nieczynny.

TEATR KUKIEŁEK „KOT W BUTACH". Al. Kościuszki 57.

Teatr Kukiełek dla Dzieci „Kot w butach" intensywnie przygotowuje się do wielkiego świątecznego programu dla dzieci. W pierwsze święto, tj. w niedzielę 17 bm.: o godz. 4-ej po poł. dana będzie w dalszym ciągu ciesząca się ogromnym powodzeniem bajka Duszyńskiej „O raku nieboraku i pstrągu dziwolągu". W drugie święto dnia 18 bm. (poniedziałek) i we wtorek dnia 19 bm. o godz. 12 w poł. i 4 po poł. wystawia „Kot w butach", nową wspaniałą bajkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, o pięknej królewnie i królu Gwoździku". Bajka ta szła w Warszawie 180 razy przy stale przepełnionej widowni i stanowi najcenniejszą zdobycz teatrów kukiełkowych Reżyseria: Jan Wesołowski, kukły, dekoracje, efekty itd. warszawskiego teatru „Baj".

Bilety na przedstawienia świateczne już do nabycia w przedsprzedaży w kawiarni „Ziemiańskiej" (Piotrkowska 76) w godz. 12 — 14 i 17—19. W dniach przedstawień w kasie teatru Al. Kościuszki 57.

Dziś w kinach

CASINO: — Pani Walewska.
CORSO: I. Pieśń skazańców, II. Samotne duchy.
EUROPA — Więzień królewski.
GRAND KINO: — Statek niewolników strach dzikiego zachodu.
IKAR — I. Halka. II. Dodek na froncie.
JAR — na scenie: Miłość Pirata; na ekranie: Człowiek-wilk.
METRO: Strzelec z Bengali.
MIRAŻ— Pan redaktor szaleje.
MIMOZA: — Trójka hultajska.
PALACE: — Szczęśliwa trzynastka.
PRZEDWIOŚNIE: — Scypion afrykański.
RIALTO: — Pensjonarka.
RAKIETA: Moje szczęście — to ty!
STYLOWY: — Narzeczona z Wiednia.
TON: — Jej pierwszy bal.
URANIA: — I. Zdradziecki wąwóz. II. Zaczęło się w pociągu.
ZACHĘTA: — I. Zaginione Miasto; II. Świat się śmieje.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55

Wieści z kraju

ROCZNICE W R. 1938 W POLSCE

W roku bieżącym przypada 600-lecie pierwszej w Polsce reformy walutowej, 850-lecie przeniesienia ciała Św. Stanisława ze Skałki na Wawel, 650-lecie nadania przez Leszka Czarnego przywilejów mieszczanom krakowskim za waleczność okazaną podczas napadu Tatarów, 55-lecie kreowania biskupstwa w Wilnie, 525-lecie przywileju lokacyjnego m. Warszawy na zasadzie prawa chełmińskiego, 425-lecie ukazania się pierwszej książki wydanej drukiem po polsku, 400-lecie ukazania się pierwszej w Polsce rękopiśmiennej gazety, 400-lecie odkrycia źródeł w Morszynie, 375-lecie wybrania Jana Zamoyskiego rektorem uniwersytetu w Padwie, 350-lecie śmierci Stefana Batorego, 200-lecie wydania bulli papieskiej, zamykającej pierwsze w Polsce loże masońskie, 125-lecie bitwy pod Lipskiem i śmierci ks. Józefa i 75-lecie powstania styczniowego.

POJEMNOŚĆ STOLICY.

W związku z akcją na rzecz zorganizowania Powszechnej Wystawy Krajowej w 1944 r. w Warszawie, wypada zaznaczyć, iż stolica mogłaby bez większych trudności poradzić sobie z zadaniem zakwaterowania uczestników masowego zjazdu na najbliższą PWK. Jest to oparte na konkretnych danych, z których wynika, iż Warszawa mogłaby zakwaterować ok. 50.000 osób przyjezdnych dziennie. W tym celu wykorzystany byłby miejski Dom Turystyczny, którego część oddano już do użytku. Około 3.000 osób mogą pomieścić schroniska turystyczne i wielkie domy akademickie na terenie stolicy. Ponad to do dyspozycji przyjezdnych byłoby 2.500 pokojów hotelowych, a więc mniej więcej pięć razy tyle, co np. w Poznaniu.

PIELGRZYMKA SŁOWAKÓW NA JASNĄ GÓRĘ.

W maju przybędzie do Częstochowy pierwsza pielgrzymka Słowaków z Ameryki w liczbie kilku dziesięciu osób. Pielgrzymka w drodze do swego kraju złoży hołd Królowej Korony Polskiej. Każdy z uczestników pielgrzymki otrzyma pamiątkowe albumy z fotofragiami Jasnej Góry, Cudownego Obrazu i patrona Słowacji św. Andrzeja Świerada, którego wizerunek od szeregu lat znajduje się na Jasnej Górze. Ponadto w lecie przybędzie do Częstochowy wielka pielgrzymka słowacka już wprost ze Słowacji.

BIUROKRACJA UBEZPIECZALNI.

Biurokracja Ubezpieczalni ma już wyrobioną opinię, do której dodamy ze Lwowa... świeży kwiatek, a który tym razem wywołał niezdrową sensację na ulicy w biały dzień w południe.

We wczesnych godzinach porannych przywieziono w poniedziałek do szpitala Ubezpieczalni przy ul. Kurkowej wyrobnicę oczekującą rozwiązania. W czasie wstępnych ceremonii biurokratycznych okazało się, że wyrobnica nie posiada dokumentów ubezpieczalnianych w porządku i musi dla ich uzupełnienia względnie zaopatrzenia w pieczątki i podpisy udać się do biur Ubezpieczalni przy ul. Fredry. Chorą powieziono więc na ul. Fredry a... w trakcie uzupełniania papierów o godz. 11-ej nastąpiło na ulicy na furze rozwiązanie podobno skomplikowane!

Świadkami niezwykłego widowiska były oprócz licznych przechodniów uczenice gimnazjum im. Słowackiego, mieszczącego się naprzeciw gmachu Ubezpieczalni. — Kres zbiegowisku jakie powstało położyła karetka pogotowia, która odwiozła matkę i niemowlę do szpitala Ubezpieczalni, który zmuszony był już zrezygnować z wymaganych pieczątek i podpisów.

SKAZANIE SEKCIARZA.

Przed sądem okręgowym w Gdyni stanął bezrobotny Zenon Ratajczyk zamieszkały na Grabówku, który dopuścił się profanacji przez zerwanie krzyża z wieka trumny swego zmarłego 2-letniego dziecka w dniu jego pogrzebu. Na rozprawie sądowej oskarżony wyjaśniał, że jest członkiem sekty badaczy Pisma św., która to sekta nie uznaje symbolu krzyża. Przy zamawianiu trumny dla zmarłego dziecka Ratajczyk uprzedzał stolarza, ażeby nie umieszczał na wieku trumny krzyża. Stolarz mimo to tradycyjnym zwyczajem umieścił tekturowy krzyż. Kiedy miała się odbyć eksportacja zwłok na cmentarz, Ratajczyk zobaczywszy w kostnicy na wieku trumny krzyż w obecności kilkunastu osób zerwał go i sprofanował. W wyniku rozprawy sąd skazał sekciarza na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

„WIELKANOC W NOWYM OBUWIU LEO".

Pod tym hasłem przystąpił znany Magazyn Obuwia „Leo" Piotrkowska 56 do wielkiej sprzedaży świątecznej. Piękne okna wystawowe przyciągają liczne tłumy podziwiające ładne modele obuwia Leo. Trudno wystawić wszystkie ostatnie nowości i dlatego firma zaprasza bez przymusu kupna — do zwiedzenia wewnątrz magazynu. Wybór obuwia, damskiego, męskiego jak i dziecięcego jest doprawdy imponujący, a w dodatku ceny pod każdym względem korzystne. (Wr.)

Z TOWARZYSTWA KRZEWIENIA KULTURY FIZYCZNEJ KOBIET.

W dniu 6 bm. odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowego Zarządu. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: p. Stefania Augustyniakowa — przewodnicząca, p. Stefania Jarocińska — wiceprzewodnicząca i przewodnicząca Sekcji Sportowej, p. Zofia Milewska — sekretarka, p. Klara Hejwowska — skarbniczka oraz p. Stanisława Kamińska — członkini i przewodnicząca Sekcji Dochodów Niestałych.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet podaje jednocześnie do wiadomości, iż urządziło 3-miesięczny kurs gimnastyki i pływania w Polskiej YMCA., na który przyjmuje jeszcze zapisy sekretariat Towarzystwa, czynny w środy i soboty w lokalu Polskiej YMCA — Moniuszki nr. 4a, I piętro w godzinach od 18.30 do 19.30 w środy i soboty.

„HEJNAŁ" PRZY GROBIE CHRYSTUSA.

„W Wielką Sobotę o godz. 18 w kościele Zbawiciela przy ul. Letniej, Tow. Śpiewacze „Hejnał" wykona przy Grobie Chrystusa pienia religijne.

Udział biorą chóry i orkiestra T-wa pod dyrekcją p. Stanisława Szychowskiego oraz soliści".

RADJO-KĄCIK.

ROZMOWY WIELKOTYGODNIOWE DLA RADIO SŁUCHACZY.

Poza audycjami muzycznymi i literackimi, związanymi charakterem z nastrojem Wielkiego Postu — organizuje Polskie Radio dwie audycje, poświęcone rozważaniom Wielkiego Tygodnia. Będą to dwie rozmowy rekolekcyjne księdza Jana Zieji z Polesia, w dniach 13 i 14 kwietnia o godz. 21.45.

HENRYK SZTOMPKA GRA W RADIO CHOPINA.

Solistą środowego koncertu chopinowskiego, dn. 13.4. o godz. 21.00 będzie pianista Henryk Sztompka. Artysta wybrał do programu swego recitalu następujące dzieła: Balladę F-Dur, op. 38, Nokturn Des Dur, op. 27, Mazurki d—moll op. 24, c—moll op. 56, Walce Es—Dur, Poloneza cis—moll op. 26 i Scherzo b—moll op. 31.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

KOŁA ogumione

do wozów — tanio i solidnie wykonuje fabryka

Główna 7, tel. 269-81

Podaję do wiadomości Szan. Klienteli iż **przeniosłem** mój

Skład Dykt i Fornierów

z ulicy SIENKIEWICZA 49 na

ul. Przejazd 18, tel. 270-22

OSKAR SCHWARZ

100 zł. nagrody

za przyprowadzenie suczki czarnej — atlerek karzełek, ul. 11 Listopada 15 Szmerłowski

Sygnatura: Km. 57/37

OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Zygmunt Gendeszewski mający kancelarię w Brzezinach ul. Okrzei 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 maja 1938 r. o godz. 11 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Brzezinach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników spadkobierców zmarłego Józefa Mariasika, nieruchomości składającej się z 6 morgów gruntu z zabudowaniami w lichym stanie położonej we wsi Andrespol, gminy Gałkówek, powiatu brzezińskiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 8/9.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Brzezinach i oznaczona jest Nr. hipotecznym 6, repertorium hipotecznego Nr. 163.—

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.000 gr.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.500 gr.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.000 gr. —.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych Instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Brzezinach ul. Okrzei. 5.

Dnia 8 kwietnia 1938 r.

Komornik (—) Z G ndaszewski

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR. **PSZCZÓŁKA** Stosuje się również przy **PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE**

Dr. med. **L. NITECKI**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18

Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. **WOŁKOWYSKI**

Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych

CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02

Przyjmuje od godz. 8—12 od 4—9 w. w niedzielę i święta od 9—1.

DR **LUDWIK FALK**

choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH **WENERYCZNIE**

mężczyzn i kobiet

PIOTRKOWSKA 88

Leczenie chorób wenerycznych i skórnych Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny **PORADA 3 zł.**

Dr. med. **S. Gawiński**

Położnictwo i choroby kobiece powrócił

Bałucki Rynek 3, tel: 148-80 przyjmuje od 4—7 wiecz.

Doktór **SOMMER**

choroby skórne weneryczne i kobiece

od 9-1 i 5-8 w. w niedz. i święta od g. 10-1

6-go Sierpnia 1, tel. 220-26.

PIERWSZA **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**

leczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 w. **PORADA 3 zł.**

Dr. HENRYKOWSKI

specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

TRAUGUTTA 9, fr. 1 p., tel. 262-98

przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w. niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

Lekarz-dentysta **S. Watnicka**

ul. Napiórkowskiego 65 tel. 172-33.

(Róg Lubelskiej) front I piętro. Przyjmuje od g. 9—1 w poł. i od 3—8, w.

II ogłoszenie

ZARZĄD
Zakładów Przemysłowych Karola Eserta
Spółka Akcyjna w Łodzi

zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się we wtorek dnia 26 kwietnia 1938 r. o godzinie 11-ej przed południem w siedzibie Spółki przy ul. Żwirki Nr. 19 w Łodzi z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1937 r
3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku Strat i Zysków za 1937 r. i udzielenie pokwitowania władzom Spółki,
4) Podział zysku,
5) Zatwierdzenie budżetu na 1938 r.
6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących
7) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących,
8) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej,
9) Wolne wnioski.

P.P. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć w siedzibie Spółki w Łodzi ul. Żwirki Nr. 19 posiadane akcje wzgl. zaświadczenia notariusza lub właściwych instytucyj kredytowych o złożeniu u nich akcyj.

LEKARZ DENTYSTA **D. TONDOWSKA**

ul. Piotrkowska 152, fr. II p. tel. 174-93.
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 3—8 wiecz. w niedziele i święta 10—12-ej.

II ogłoszenie,

Zarząd
Spółki Akcyjnej „Bacon-Export-Gniezno"
Spółka Akcyjna w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się we wtorek, dnia 26 kwietnia 1938 r. o godzinie 11-ej przed południem w siedzibie Zarządu Spółki, przy ul. Żwirki Nr. 19 w Łodzi z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 3) Zatwierdzenie bilansu oraz r-ku Strat i Zysków za 1937 r. i udzielenie pokwitowania władzom Spółki, 4) Podział zysku, 5) Zatwierdzenie budżetu na 1938 r., 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących, 7) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej, 8) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej, 9) Wolne wnioski.

P. P. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć w siedzibie Spółki w Łodzi, ul. Żwirki Nr. 19 posiadane akcje wzgl. zaświadczenia notariusza lub właściwych instytucyj kredytowych o złożeniu u nich akcyj.

Wkrótce będzie uruchomione **SANATORJUM TEOFILÓW** (pod Łodzią)

dla nerwowo i psychicznie chorych rekonwalescentów i niedorozwiniętych dzieci

Informacje Łódź telef. 151-89

Dr. med. **S. KRYŃSKA**

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

przyjmuje od 11—1 i od 3—4.

Sienkiewicza 34, tel. 146-10.

Dr. med. **TREPMAN**

specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych

ZAWADZKA 6, tel. 234-12

Przyjmuje od 8—11 r. od 2—4 i od 6—8 w w niedzielę i święta od 8—1 w południe

Starszy Felczer **J. MATUSZKIEWICZ**

długoletnia praktyka szpitalna i skór. wener.

Łódź ul. Kilińskiego 62, m. 4 parter tel. 101.93

GABINET KOSMETYKI leczniczej i toaletowej **Z. SZWALBE** dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

LECZNICA

Piotrkowska 294 telef. 122-89 (przy przyst. tramw. Pabianickich)

2 razy dzien. **przyjmują lekarze wszystkich specjalności.** Gabinet dent. Wizyty na mieście. Wszelkie zabiegi i analizy, otwarta od 11-ej r. do 8 w. **PORADA 3 złote.**

Likwidatorowie Manufaktury Wełnianej
KAROL BENNICH,
Spółki Akcyjnej w likwidacji w Łodzi

niniejszym zwołują **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** na dzień 26-go kwietnia 1938 roku na godzinę 5-tą po południu do lokalu Zarządu Spółki, przy ul. Łąkowej Nr. 11 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania likwidatorów, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1937 oraz udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków, 3) wybór likwidatorów oraz członków Komisji Rewizyjnej, 4) budżet za rok 1938 i 5) Wolne wnioski. P. P. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w powyższym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w Zarządzie Spółki conajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia.

10 Urząd Skarbowy w Łodzi.
Nr. IV 14885/38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, (Dz.U.R.P. Nr. 62. poz. 580), podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1938 roku o godz. 10—16 celem uregulowania należności 10 Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości u niżej wymienionych zobowiązanych:

1) Kestenberg Henryk — Przejazd 40 meble, maszyna do pisania, na zł. 671 — II termin.
2) Adelfang Józef — Kilińskiego 88 — meble na zł. 1100 — I termin.
3) Berek Neuhaus — Strzelecka 13 — żelazo stare na zł. 1.800 — I termin.

Naczelnik Urzędu:
O. Zielke

Reklama to dźwignia handlu! !!

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

Parcele leśne w uzdrojowisku Rafałówka pow. Sieradzki, okolica bardzo sucha i lesista, dogodny dojazd, warunki sprzedaży b. dogodne Informacje: Biuro Budowlane Gdańska 106, tel. 200-59, od 3—7.

ŚMIGUSÓWKI oraz WODĘ KOLOŃSKĄ poleca hurtowo **Fabryka Perfum HUGO GÜTTEL** — ŁÓDŹ — WÓLCZAŃSKA 117.

Willę w Toruniu 3 mieszkaniową dochodową nowoczesną sprzedam chrześcijaninowi. Cena 36.000 wpłata 20.000 Zgłoszenia „Par" Toruń pod „Komfortowa".

WSZELKIE używane maszyny do pisania zamieniamy na nowe „Erika" na najdogodniejszych warunkach. Katalogi na 1938 r. bezpłatnie. Perła i Pomorski, Piotrkowska 85.

Lecznica dla psów

lekarza weterynarii A. M. REICHA

Gdańska 117-a

(róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna Strzyżenie psów.

POSADY i PRACE

b) ZAOFIAROWANE

Przedstawiciel lub reprezentant dobrze zaprowadzony w zawodzie Rzeźnicko Wędliniarskim możliwie z kaucją. Oferty złożyć pod nr. „14 355" do administracji.

Potrzebna zaraz przystojna, zdolna ekspedientka chrześc. obznajmiona z artykułami sportowymi, galanterią, konfekcją damską i męską. Kaucja pożądana. Zgłoszenia tel. 271-80 do godz. 10.

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 100 kw, 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" Piotrkowska 111 tel. 147-46.

Pokój **GOŚCINNY** HUGONA GEISLERA Główna 21. telefon 160-03

Dziś GOLONKI Salvator Monachijski

ZDROJOWISKA

Truskawiec. Dietetyczno - leczniczy pensjonat „Aida" Dr W. Proszowskiego otwarty od 1 kwietnia.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zginął kwit nr. 317975 wyd. przez Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości Sp. Akc. Oddział w Łodzi.

RÓŻNE

Ondulacja trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54 a, tel. 191-85.

Spis zapowiedzi nr. 16/38. Zapowiedź Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. p. nieżonaty Czesław Marciniak, inżynier budowy dróg i mostów zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 121. 2. p. niezamężna Anna Adamska bez zawodu zamieszkała w Kępnie, Rynek nr. 26 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Kępnie i w jednej z gazet wychodzących w Łodzi. Kępno, dn. 11 kwietnia 1938 r. Urzędnik Stanu Cywilnego. W zastępstwie Leon Wiaziński.

15.000 złotych do ulokowania na 1-ym numerze hipoteki. Oferty sub „15.000" do admin. „Kuriera Łódzkiego"

CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER", miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.—, odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 602-800.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI.**

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195, (Żwirki 2, dawn. Karola).

Wydawca: **JAN STYPUŁKOWSKI.**
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHALEWSKI.**